Ner 28. Kraków 4 Lutego — Sobota. Rok 1865.

**Czas** wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne). Numer pojedynczy w **Krakowie** i we **Lwowie** kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|
| **Miejscowa** w Krakowie | zł. 20 | zł. 5 | zł. 2 |
| **Miejscowa** we Lwowie | „ 21 | „ 5 c. 25 | „ 2 |
| **Pocztą** w państwie Austryackiem | „ 24 | „ 6 | „ 2 c. 25 |
| „ do Prus | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | tal 1 sgr. 15 |
| „ „ Rzeszy niemieckiej | „ 21 „ 10 | „ 5 „ 10 | „ 1 „ 25 |
| „ „ Francyi i Anglii | frank. 108 | frank. 27 | frank. 10 |
| „ „ Włoch i Szwajcaryi | „ 116 | „ 29 | „ 10 |
| „ „ Belgii | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

**Listy** z pieniędzmi przesyłane być winny **franco** do Administracyi „CZASU“. LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTY niefrankowane nie przyjmują się.

# CZAS

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

**Prenumeratę przyjmują:**

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: **we LWOWIE** w Ajencyi „Czasu“ p. ***Ignacy Hercok*** w rynku pod Nr. 238. — **w Wiedniu** p. ***A. Oppelik*** Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię **w Paryżu** p. ***L. Płonski.*** Boulevard du Prince Eugène, 95. — **w Hamburgu** pp. ***Haasenstein i Vogler*** — **w Frankfurcie** nad Menem ***p. Otto Molien*** — **w Lipsku** ***p. Henryk Engler*** — **w Wrocławiu:** ***pp. Jenke et Sarnighausen.***

## Kraków 3 lutego.

Dnia 27 stycznia odeszła z Berlina odpowiedź na notę austryacką z d. 21 grudnia. *Zeidlers Correspondenz* pisze o niéj:

Prawda, że odpowiedź pruska na depeszę austryacką z d. 21 grudnia odeszła stąd do Wiednia w końcu zeszłego tygodnia. Gdy Prusy nie mogą przystać na myśl austryacką, aby synowi księcia Augustenburskiego tymczasowo powierzyć rządy księstw, a ze swéj strony nie mniemają, aby nadeszła pora, iżby można stósowny postawić program uporządkowania spraw szlezwicko-holstzyńskich, przeto odpowiedź pruska wskazuje tylko tymczasowo, jako dalsze nad tem wyłuszczenia wtedy dopiero mogłyby nastąpić, gdy prawnicy koronni dadzą opinię, jakiéj od nich żądano.

*Norddeutsche allg. Ztg* pisze:

Potwierdza się doniesienie podane wczoraj w depeszy telegraficznéj z Wiednia, zresztą z saméj natury rzeczy wypływające, jako rząd pruski w odpowiedzi swéj na depeszę austryacką z d. 21 grudnia r. z. obstaje przy żądaniu, aby przed położeniem końca tymczasowości w księstwach, stósunek nowego państwa do Prus był ustalony. Żądania stawiane przez Prusy pod względem przyszłości Szlezwiku i Holsztynu tudzież pod względem stanowiska Prus do tego nowego państwa, nie są jeszcze sformułowane w depeszy, gdyż jeszcze tutaj podlegają obradom. Zresztą, depesza zwraca ponownie uwagę na konieczność wysłuchania poprzednio zdania prawników korony, zanim stanowcze zapadną co do księstw rozporządzenia.

Powyższe urzędowe wyjaśnienia wskazują, jaką dał rząd pruski odpowiedź po więcéj niż miesięcznem oczekiwaniu. Nie tajną jest wcale rzeczą, że Prusy postawiły sobie za cel zabór księstw. Przeszkody jakich z tego powodu doznają i doznawać będą, mogą wykonanie zamiaru przewlekać i ociągać, mogą je poddać różnym fazom przechodnim, ale do zrzeczenia się go i odstąpienia nie skłonią. Warte są księstwa, aby poczynić dla nich pewne ofiary; dla tego też mając ciągle na pamięci plan zaboru księstw, można będzie mniéj więcéj zrozumieć zachowanie się Prus w obec innych państw, tudzież w innych kwestyach europejskich. Z tego względu polityka Prus w Europie będzie zawsze holsztyńsko-szlezwicką. W ogólnych przeto stósunkach europejskich niemałéj to będzie zawsze wagi, że Prusy tak się zachowywać muszą, aby sobie przygotować czy zamachem, czy dobrowolnym układem z państwami europejskiemi, niezaprzeczalne posiadanie księstw.

Gabinet Bismarka łącząc się z Austryą przymierzem, nie wyrzekł się bynajmniéj polityki okolicznościowéj, którą nazwano niegdyś w Berlinie polityką „wolnéj ręki“. Przymierze z Austryą jest tylko okolicznościowem; budować na niem urządzenia Europy nie zdołają doktrynerzy Gerlacha, ani unitaryści niemieckości w Austryi, a tem mniéj reakcyoniści, którzy chcą przez nie odnowić przymierze święte. Nie wiemy nawet, dla czego Austrya nagli na zakończenie sprawy księstw nadelbiańskich? Im dłużéj stan tymczasowości tych księstw utrzymywać się będzie, tem dłużéj Prusy będą miały interes trzymania z Austryą. Gdyby księstwa otrzymały już dziś rząd stały, a Prusy zmuszone były zrzec się nadziei zagarnięcia ich, to zaraz nazajutrz przymierze z Austryą straciłoby dla nich obecną ważność. Jedynie zostawiając im widoki posiadania księstw, a zastrzegając takowe różnemi warunkami, może Austrya korzystać z przymierza pruskiego. Nie koniecznie Prusy domagać się będą zupełnego wcielenia od razu księstw, bo wiedzą, że napotkałyby nieprzezwyciężone trudności; dość im na teraz pozyskanie nad niemi zwierzchnictwa, dość politycznego panowania w księstwach, administrowanie ich pozostawić gotowe przyszłemu księciu, byle ten związkiem handlowym, militarnym, morskim, poddaniem się pod dyplomatyczny kierunek Prus uznał się wazalem korony pruskiej. Jeżeliby jednak okoliczności sprzyjające nadarzyły się, powtórzyłoby się to, co się stało z Poznańskiem w czasie wylądowania Napoleona Igo w Fréjus.

Polityka Prus będzie jednak zawsze czujną na niespodziane wypadki w Europie, któreby ułatwiły im zagarnięcie księstw. Wiązano niejednokrotnie zabór księstw przez Prusy ze stanowiskiem Austryi na południu. W takiem położeniu Europy jakie jest dzisiaj, nie mają Prusy widoków zagarnięcia księstw; ażeby więc dotrzeć do tego celu, czy nie będą one usiłowały wywołać w Europie zawikłań? Tymczasowość więc w księstwach może jest dla Austryi korzystniejszą, niż przyspieszone rozwiązanie. Prusy czekają dogodnéj sposobności dla siebie i zwlekają rozwiązanie; Austrya chce je zniewolić, aby rozwiązanie przyspieszyły; zmusza zatem sama Prusy niejako do wywołania zawikłań, któreby im nabycie księstw ułatwiły.

## KORESPONDENCYA CZASU.

### Wiedeń 2 lutego.

— *r.* O odpowiedzi p. Bismarka na notę austryacką w grudniu wysłaną do Berlina krążą tu tak sprzeczne wiadomości, że trudno się zoryentować. To bowiem, co piszą w tym względzie półurzędowe dzienniki, całkiem się różni od poufnych wiadomości, jakich bliżsi ministerstwa spraw zagranicznych tym razem udzielają z osobliwszą uprzejmością. Jak wiadomo, zmierzał austryacki projekt głównie do tego, aby w Księstwach zaprowadzić rząd tymczasowy pod ks. Augustenburskim, a to przelewając nań tymczasowo aż do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy sukcesyjnej prawa przez Danią obu mocarstwom odstąpione. Tym sposobem byłby się utworzył rząd stalszy; ks. Augustenburski byłby stanął na jego czele, a obaj cywilni komisarze austryacki i pruski byliby na zarząd Księstw wywierali wpływ tylko pośredni. Nie podpada wątpliwości, że krok taki byłby stanął na przeszkodzie pruskim aneksyjnym zachciankom, dałby był pewniejszą podstawę ks. Augustenburskiemu, a wreszcie wzbudziłby był w Związku, w państwach średnich i opinii publicznej przekonanie, że sprawa sukcesyjna postępuje wprawdzie powoli, ale zawsze naprzód postępuje. Otóż dopiero w ostatnich dniach minionego miesiąca wysłał p. Bismark do Wiednia odpowiedź na ów projekt w nocie austryackiej zawarty, odpowiedź, której treść jak najróżnorodniej podają. O tem tylko nie ma wątpliwości, że ów główny projekt hr. Mensdorffa w sposób najgrzeczniejszy wśród najbardziej uprzejmych uwag i przedstawień odrzucono; przyznają to bowiem w gruncie rzeczy nawet ci, którzy utrzymują, że projektu nie odrzucono, tylko urzeczywistnienie jego odroczono. Nie kijem, to pałką; wszak każde odwleczenie rozstrzygnięcia kwestyi prowizoryum jest już dla tego, że to prowizoryum wiecznie trwać nie będzie, pod względem praktycznym tem samem, co odrzucenie.

Ale o znaczeniu i ostatecznym celu tej odmowy rozchodzą się zdania i wskazówki. Że w Berlinie odstąpiono od myśli właściwej aneksyi, nie podlega już wątpliwości; także i tego nie zaprzeczają, że ostatecznie, jeźli przyjdzie do oddania władzy jakiemu księciu, Augustenburski odniesie zwycięstwo nad wszystkiemi innemi pretendentami. Zkądże więc pochodzi oppozycya p. Bismarka przeciw austryackiemu projektowi? Na to pytanie odpowiadają ze strony dość wiarogodnej, że p. Bismark nie chce teraz pozwolić na żaden udział Austryi w obsadzeniu tronu szlezwicko-holsztyńskiego; chce bowiem załatwić tę sprawę sam, aby także sam tylko układał się o warunki po średniej anneksyi z ks. Fryderykiem Augustenburskim. W tym względzie powiadają, że między gabinetem berlińskim a ks. Augustenburskim stanęła już stanowcza umowa, która dziś jest już faktem dokonanym.

Z Paryża donoszą, że p. Drouyn de Lhuys wygotował już zbiór dokumentów, który ma być przedłożony Ciału prawodawczemu. Ciekawe mają być między niemi dokumenta wyjaśniające tok rokowań pokojowych w Londynie i zachowania się przytem rządu angielskiego.

### Wrocław 31 stycznia.

† Odpowiedź króla na adres uchwalony przez Izbę panów nacechowana jest tym samym duchem pojednawczym, co mowa tronowa. Widać z niej, że obrady Izby poselskiej nad projektami do adresu i odrzucenie tychże nie zmieniły usposobienia królewskiego. Owszem, zdaje się, że król dziś jeszcze silniej pragnie, aby spór wewnętrzny był jak najprędzej załatwiony. „Jest mojem gorącem życzeniem, mówi w wspomnionej odpowiedzi, aby przeciwieństwo zachodzące pomiędzy rządem mo im a jedną częścią reprezentacyi kraju było wyrównane. W mowie tronowej ja podałem rękę reprezentacyi kraju, teraz do reprezentacyi kraju należy mnie podać rękę. Ale, com z tronu odnośnie do tego porozumienia się powiedział, zatem niewzruszenie obstawać będę, ponieważ sumiennie o to się staram, abym wszystko czynił, co stoi w zgodzie z dobrem kraju. W takiem będąc usposobieniu, mogę oddać się temu zaufaniu, że nieporozumienia, które istotnie dziś jeszcze mają miejsce, niebawem usunięte zostaną.“

Są to jasne, niedwuznaczne słowa. Król chce zgody i chce jej niezawodnie szczerze. To tylko zastanawia, że ją od usposobienia Izby poselskiej czyni zawisłą, która znajduje się w moralnej niemożności okazania swoich dobrych chęci, dopóki nie będzie miała wskazanej legalnej podstawy, na którejby się ta zgoda oprzeć i materyalnie wyrazić dała. Tą podstawą może tylko być projekt do prawa o służbie wojskowej, a dotychczas nie słychać, aby ministeryum miało jeszcze zamiar wnieść takowy do Izby. Łatwo powiedzieć, że król od organizacyi armii, która jest jego dziełem, nie odstąpi. Ale, jakże Izba poselska ma przeznaczony na nią nadzwyczajny fundusz wciągnąć do budżetu zwyczajnego, nie mogąc uchwały takiej oprzeć na żadnej legalnej podstawie? Zapewne, że uchwała taka położyłaby koniec sporowi wewnętrznemu, ale byłoby to zbyt drogie okupienie pokoju, bo osiągnięte ofiarą nadwerężonego prawa budżetowego, a taki przykład, chociażby nawet dany był z pobudek patryotycznych, i dał się dla tego usprawiedliwić, mógłby rozwojowi życia konstytucyjnego przynieść większą szkodę, niż ściśle obstawanie przy duchu i literze prawa.

Trudno nawet rozumieć, dla czego rząd wzbrania się z wniesieniem do Izby prawa o służbie wojskowej? Czy się jeszcze więcej przekonać chce o pojednawczem usposobieniu Izby? Czy też zostawia sobie krok ten na ostatnią chwilę, gdy załatwienie konfliktu wewnętrznego stanie się koniecznością polityczną? A może przyjść do tego. W sprawie polityki zewnętrznej, w szczególności w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej p. Bismark ma do walczenia z coraz większemi trudnościami. Austrya okazuje się coraz mniej powolną. Niemcy stają się coraz podejrzliwszemi. Mocarstwa europejskie więcej udają obojętność, milcząc na wszystko, co się w Prusiech dzieje, aniżeli w istocie są obojętnemi. Wszyscy w cichości cieszą się z wewnętrznego ambarasu i kłopotu, który nie tylko paraliżuje swobodę i śmiałość działania p. Bismarka, lecz, co gorsza, podkopuje popularność zyskaną przez wojnę duńską, a w Niemczech, mianowicie w ludności niemieckiej niszczy, ostatnie sympatye dla gabinetu tutejszego. Niepodobna przypuszczać, aby rząd nie czuł braku tej moralnej podstawy i siły, któreby mu dała reprezentacya kraju w zgodzie z nim będąca. Jedyne feodalne stronnictwo lekceważyć może tę podstawę i siłę moralną, i ono jedno przeciwnem jest zgodzie i działa przeciwko niej wszelkiemi sposobami, a działa, jak widzimy, nie bez skutku. Wszakże głos króla nie bez przyczyny zapewne położył przycisk na potrzebę zgody pomiędzy rządem a reprezentacyą kraju. Reprezentacya zrozumiała niezawodnie to wezwanie, i jakkolwiek obstawać będzie przy swem prawie, można być pewnym, że nie będzie z swej strony zwiększała trudności stojących w drodze porozumieniu się swemu z rządem.

### Paryż 30 stycznia.

Hr. Massignac spodziewany tu z Petersburga dziś lub jutro. Świat polityczny wygląda, jaki będzie wpływ W. ks. Konstantego w nowem jego urzędowaniu. Wszelkie zapowieści uważane są za przedwczesne. Emil Girardin, zawsze liberalny jak Wolter, ufa w zwycięztwo swej teoryi... pogrzebowej. Tęż samą ufność musi mieć hr. de la Rochejaquelein, nazywany tu od kilku dni „lampiarzem rosyjskim“, że się zająć ma naftą w Rosyi.

Przebąkiwano wczoraj o zjeździe monarchów, zapewne tylko północnych, w Niemczech. Przebąkiwano także o możebnej podróży w tamte strony Ks. Napoleona.

Sfery rządowe nie były zapewnie zupełnie pewne, aby Car przybył do Nicei, i są osoby co utrzymywały, że miał spotkać się z żoną swoją w Niemczech. Dziś mówią inaczej, lekarze bowiem Nelaton i Rayer udali się wczoraj do Nicei dla ratowania Carewicza, który ma być niebezpiecznie chorym. Dziś sądzą, że z tego powodu Car przybędzie do Nicei, i to wcześniej niż sądzono.

*Oeuvre cattolique pour la Pologne* nie mało się zdziwiło, że rząd pruski dał mu charakter polityczny. Polityka pruska względem Polski ma zawsze rolę ajenta policyjnego, który nie zawsze dba o to, aby powiedział prawdę, byle mógł denuncyacyą swoją pozorem prawdy osłonić.

Sprawa księstw nadelbiańskich przychodzi do ostatniego kresu trudności i tłómaczy poniekąd pogłoski o nowych zjazdach monarchów. Tutejsze dzienniki rządowe opowiadają, co się dzieje w Niemczech, lecz wstrzymują się systematycznie od sądu. *Constitutionnel* zamieścił w treści artykuł w *Gaz. krzyżowej* p. Gerlacha, tchnący nienawiścią do demokracyi, i wykazujący że siedliskiem jej małe państwa niemieckie.

Powinnoby się skończyć na kombinacyi, którą proponowała Francya po r. 1863, lub na czem innem. Przypuszczenie, że Francya patrzałaby przez szpary na wszystko, coby zdecydowały Prusy, jest błędnem. *La France* wyrzuca Belgii i Prusom, iż utrzymują wielkie armie lub je powiększają, w chwili, kiedy inne państwa, jeżeli się nie rozbrajają, to przynajmniej zmniejszają siły swoje.

Rozpuszczono mylną wieść, jakoby p. Thouvenel umarł. *La Patrie* donosząc o tem, wzięła za ministra jego stryja. Jeszcze młody i pełen energii, p. Thouvenel, jest tu wysoko ceniony i uważany za niechybnego ministra spraw zagranicznych w razie wyjścia Francyi ze stanu wyczekiwania.

Wrócił nowy pułk z Meksyku, i przywiózł wiadomości korzystne. Jak dotąd, szczęśliwem jest to dziecko Francyi. Wszyscy się nim opiekują. Obejdzie się nawet bez uzupełnienia pożyczki zawartej w Paryżu. Za inicyatywą ministra Foulda, bankierowie poważni zamienią rentę pożyczkową na obligacye, a prywatni posiadacze, którzy na tem skorzystają, dopłacą wyrównanie, co uzupełni pożyczkę. Wiedząc o tem przeobrażeniu renty na obligacye, jeden z ludzi politycznych wiele zarobił, renta bowiem nie mało się podniosła.

Nadeszły tu z Ameryki dwie ważne wiadomości: pierwsza, że separatyści chcą prosić o pokój; druga, że senat washingtoński orzekł, iż traktat handlowo-graniczny, zawarty z Anglią z powodu Kanady, ma ustać za rok.

Cesarz podobno żywi ciągle plany pokojowe i kongresowe. Literaturą się też bawi i każe teraz zbierać po bibliotekach francuzkich i zagranicznych, mianowicie w Wenecyi, materyały do dzieła, które zamierza wydać pod tytułem: „Polityka Henryka IV.“ Wiadomo, że polityka Henryka IV uważała Polskę za tarczę Europy od Wschodu i wprowadzała ją do konfederacyi europejskiej. Trudno przypuścić, aby, stosując się do chwilowych okoliczności, Cesarz mógł dawny plan przemienić w jego głównej podstawie.

Z powodu łódki zamówionej dla Cesarzowej, p. Nigra napisał do Cesarzowej wiersz o Wenecyi. Cesarzowa rozpisała listy do monarchów w sprawie odbudowania kopuły jerozolimskiej, i chce wziąść w swe ręce dzieło, którego wykonanie polityka tak długo wstrzymuje, a dokonać go nie w charakterze politycznym lecz jako akt religijny. Aleź pod tym względem właśnie stawiała opór Rosya.

Depesza objaśniająca encyklikę miała być przesłaną do nuncyuszów przez kardynała Antonellego d. 22 stycznia. Mons. Chigi pochwalił broszurę biskupa Dupanloup w liście, który do niego napisał. Mons. Chigi był na obiedzie u Arcybiskupa paryzkiego. Był na nim także p. Drouyn de Lhuys, jakoteż wszyscy proboszcze paryzcy. Baroche nie został zaproszony, choć jest ministrem wyznań. Rozkup broszury biskupa orleańskiego jest ogromny. *Constitutionnel* nie poświęcił jej osobnego artykułu, choć ona nie ograniczyła się na samej stronie religijnej. Widać ciągłe umiarkowanie i baczność tak ze strony Rzymu jak rządu francuzkiego. Wybryki radykalnych dzienników i broszur, takich jak p. Cayla, nie wyszły wcale z pobudki rządowej. Wystąpienie ironiczne p. About w feuilletonie *Opinion nationale*, zostało wyraźnie potępione przez *Pays* i to w grubych wyrazach. Pięciu nowych biskupów zaprotestowało przeciw zakazowi ogłoszenia całej encykliki. Jak doniosłem, biskupi trzymają się razem, i protestują czy głośno czy cicho, bo do tego mają prawo, ale stosują się do zakazu i nie ogłaszają całej encykliki. Strona, że już nie powiem religijna, lecz prawna i polityczna encykliki wytoczy się w senacie i w toku rozpraw przemówią główne organa rządowe. Tłómaczenie, jakie dadzą ministrowie mówcy, nie będzie szkodliwe dla religii, a korzystne dla pogodzenia Włoch z Rzymem.

Wybór p. Bethmanta w Rochefort na deputowanego, a w Paryżu niedanie się wyboru Guizota do rady kościelnej protestanckiej, sprawiły wrażenie. *Debaty* wystąpiły w obronie Guizota i mają nadzieję, że w uzupełnieniu wyboru do tej rady, który dopiero dziś się zakończy, ten mąż surowy i szczerze religijny zostanie wybrany choćby ostatni.

Uważaliście, że wszystkie dzienniki francuskie wyraziły się z wielką względnością o Proudhonie, po jego śmierci. Był w tem dowód zwykłej czci dla talentu, jakimkolwiek on jest, ale także uprzejmości francuskiej, okazywanej nawet w dziennikarstwie, a czego wszędzie życzyć należy. Jeden tylko dziennik niedyskretny wydrukował list z r. 1857, w którym zmarły maluje swój charakter a kończy się on wyrazami „foin de moi et du genre humain.“ Tak jest: Proudhon żartował w swych pismach z siebie samego, a co więcej z rodzaju ludzkiego, że już nie powiem ze wszelkiego uczucia i moralności. Przyjaciele zmarłego myśleli o ogłoszeniu składek publicznych na rodzinę Proudhona, ale się wstrzymali, przeczuwając, że się opinia publiczna i rząd przeciw temu oświadczy. Kiedy Anglia wykluczyła lorda Byrona z Westminsteru za poezye bezbożne, byłoby dziwnem, aby Francya, szukając spokoju, uwieńczała składkami narodowemi pamięć autora, który podkopywał wszystkie jej posady, tak moralne jak społeczne.

Rząd zakazał odczytów ks. Broglie, Gigot, Cochin, Guizot (syna) i de Lavergne, bo się dowiedział, że partye skrajne zamyślały toczyć na nich wyraźną walkę. P. Duruy zawiadomił o tem księcia Broglie i to z zupełną szczerością.

Spodziewają się, że w parlamencie madryckim wytoczą się rozprawy nad uznaniem Włoch przez Hiszpanią i że wykaże się, jak stoi obecnie ten interes. Dziś rozeszła się pogłoska, że gabinet Narvaeza upada i że zastąpi go gabinet O'Donella. Nie wiadomo, co jest w tem prawdziwego.

Robią tu różne domysły co do treści mowy tronowej, którą będzie miał Cesarz d. 15 lutego. Cesarz tyle razy domysły omylił, że milczenie i czekanie jest jedynem co pozostaje.

### Paryż 31 stycznia.

? Bliskie otwarcie Ciała prawodawczego zwraca coraz więcej uwagi ku sobie. Nie cierpi wszak że nic na tem spór duchowieństwa z liberalnem stronnictwem, bo opinia publiczna właśnie tem się zajmuje najwięcej, jak sobie względem tej kwestyi postąpią Izby. Najpodobniejszą do prawdy jest wersyą, że Cesarz w tej kwestyi odezwie się w mowie tronowej. Do dnia dzisiejszego obiega już kilka nowych w tym względzie, lecz w nich więcej odbija się życzeń, niż domyślności. Notujmy zatem raczej to tylko, co już jest dokonanem, albo postanowionem. P. Drouyn de Lhuys wygotował już swoje sprawozdanie o sytuacyi politycznej i przedłożył je Cesarzowi. Członkowie Ciała prawodawczego już się prawie wszyscy zjechali i bardzo skrzętnie się zgromadzają na przedsejmowe narady. Stronnictwo liberalne pracuje nad utworzeniem zawiązku opozycyjnego, a jego członkowie rozbierają role pomiędzy siebie. W tym roku trudne będzie ono miało zadanie przed sobą, jeżeli zechce charakter niezawisłości zachować: kwestye takie, jak konwencya francusko-włoska i spór duchowieństwa z rządem, muszą je koniecznie mniej więcej na linię rządową postawić. Szkopuł ten jest tem trudniejszym do milczenia, ile że stronnictwo to jest, jak wiadomo, nielicznem, nie bardzo silnem, a oprócz tego jeszcze i z innych względów nie może się bardzo daleko zapędzać. Zresztą polityka zewnętrzna nie jest wcale jego mocną stroną, jak się to okazało podczas przeszłorocznej kadencyi, gdzie p. Jules Favre, najznakomitszy mowca tego obozu, mimo swojej retorycznie nadzwyczaj pięknej mowy, został na tem polu przez p. Rouhera na głowę pobitym. P. Thiers łączy się, jak zwykle, do pewnego stopnia ze stronnictwem opozycyjnem. Będzie on mówił przeciwko konwencyi, bo jest przeciwnikiem wszystkiego, co dzisiejszy rząd robi; lecz mimo to ma mówić za konkordatem, bo konkordat dawniejszej jest daty i on był zawsze za nim — a zresztą p. Thiers także jest doktrynerem i różni się tem tylko od innych, że niektóre doktryny sam sobie potworzył. Do odpowiedzi Thiersowi przygotowuje się p. Ollivier, który oskarżony jest o przeniesienie się do rządowego obozu, i ma roztoczyć bardzo szeroko zasady demokratyczne i z ich stanowiska uderzać na ultramontanizm. Nie braknie zapewne i innych mowców w tym duchu. Zgoła, w Ciele prawodawczem rząd prawie się nie będzie potrzebował odzywać, bo znajdzie tam wielu a może aż nadto obrońców. Jednak w Senacie rzecz inna. Tam bowiem opozycyę stanowić będzie stronnictwo katolickie, same z siebie w tej Izbie niezmiernie silne, a w tym roku jeszcze wielu członkami świeckimi wzmocnione. Najznamienitsi wymową senatorowie duchowni wystąpią przeciw rządowi, nietylko o konwencyę z dnia 15go września, ale i o okólnik ministra sprawiedliwości i wyznań. To też sam rząd się najmocniej uzbraja i oprócz p. Vuitry, przeznaczył jeszcze dwóch mowców, pp. Delangle i Roulant. Posiedzenia Senatu będą w każdym razie nadzwyczajnie zajmujące i nauczające, a przytem może nawet historycznie tak ważne, jakich i we Francyi niewiele bywało.

Przegląd *Le Correspondant*, organ stronnictwa liberalno-katolickiego, przerwał nareszcie zachowywane od ogłoszenia encykliki milczenie i zamieścił artykuł wyznający swoje dawne zasady. Stronnictwo to miało się poddać encyklice, a nawet przestać wydawać swój organ; lecz później powzięło inne postanowienie, — a teraz zdaje się, iż niektórzy przedstawiciele tych zasad nietylko pozostaną przy swoim sztandarze, ale nawet będą się starać o nowych zwolenników. Można nawet przypuścić, iż w dzisiejszych okolicznościach, gdzie bardzo wielu jest ludzi, którzy znalazłszy się między dwoma skrajnemi obozami, nie wiedzą, co mają zrobić ze sobą, znajdą ich więcej niż kiedykolwiek. Gdybym miał tutaj sądzić zasady i zdania, lub wyrokować o tem, co się stać powinno, tobym co innego powiedział: lecz kiedy nie o to dziś idzie, kto i o ile ma ustąpić drugiemu, lecz o to, jak się mają ugrupować obozy, to nie waham się powiedzieć otwarcie, iż takie stronnictwo pośrednie, ani dziś, ani dopóki trwać będzie wojna — a nie prędko ona ustanie — nikomu nie przyniesie pożytku. Ani ono stronnictwu katolickiemu *) siły nie doda, ani liberalnemu nie ujmie. Rola żyrondystów jest zawsze niewdzięczna — a jeszcze nie każdy ją potrafi odegrać. Tu nawet, jak rzeczy dziś stoją i o ile prądy bieżące pozwalają ich dalszy rozwój zgadywać, stanowisko pośrednie jest wprost niemożebne. Stanowisko to może tylko rząd zająć i może nawet na niem zwyciężyć: lecz i on nawet, jeźli mu się to uda, złoży dowody nadzwyczajnej zręczności i osięgnie cel może najtrudniejszy ze wszystkich, jakie dotychczas sobie założył.

Na broszurę X. Dupanloup odpowiedział dotychczas poważnie, o ile wiem, tylko p. Havin w swoim dzienniku *Siècle*. W ogólności wszystko, co dotychczas w tej kwestyi napisało stronnictwo, do którego p. Havin należy, jest słabe, a najznakomitsi zkądinąd pisarze nie mogą w tym razie nic znakomitego wydobyć ze siebie. Słabość ta pochodzi ztąd, że jedni nie mogą, drudzy nie chcą wypowiedzieć wszystkiego. Stronnictwo to nietylko, jak powiedział słusznie p. Guéroult, nie ma żadnej organizacyi, lecz nawet żadnego programu. Od takich, którzy gotowiby postawić posąg bogini rozumu, aż do takich, którzy nawet obawiają się żądać odłączenia kościoła od państwa, bo są przekonani, że w takim razie stronnictwo katolickie ogarnęłoby kraj cały, wszystkie się w tym obozie objawiają odcienia, a przeto jego siły nietylko się rozstrzeliwają, ale się nawzajem krzyżują. Prócz tego, stronnictwo to popełniło na samym wstępie błąd wielki, nigdy niedarowany, bo mogąc na własnych stać nogach, uciekło się pod skrzydła rządu i zawołało u niego pomocy — i woła o nią codziennie. Przypomina to dawne słowa Börnego: „*Und sind ihrer zwölf.... und kommt Einer, und schlaegt sie, so rufen sie die Polizei.*“ Przy takiej sile, taką obrawszy drogę, nie można uzyskać ani powagi i sympatyi, ani obudzić zapału. Lecz może i to stronnictwo jasny i niezawisły swój program postawi przez organ Ciała prawodawczego.... a przeto miejmy jeszcze cierpliwość.

Ks. arcybiskup paryski, o którym prawie powszechnie dotąd utrzymywano, iż się okaże obrońcą gallikańskich wolności, przesłał X. Dupanlop także uznanie ze swojej strony opinij przezeń ogłoszonych. Protestacye biskupów przeciwko okólnikowi p. Baroche jeszcze ciągle się mnożą — a od dni kilku zaczynają biskupi wydawać listy pasterskie, przemawiające w tym samym duchu. Kardynał Bonnechose, który, jak bardzo wielu, jak prawie wszyscy biskupi francuscy, w gruncie

*) Zapewne korespondent ma tu na myśli stronnictwo, któreby powinno przybrać miano teokratycznego, bo do tego ono ostatecznie dąży. (*Red. Cz.*)

swoich przekonań nie ma wcale dążności swobodom narodowym, społecznym i politycznym, tak dalece przeciwnych, jakie z tekstu encykliki wywnioskowano, i który nawet, zaraz po ogłoszeniu encykliki, przekonania swoje w tym duchu przedstawił w Rzymie, na teraz idzie krok w krok z duchowieństwem i ogłosił także protest przeciwko zakazowi p. Baroche i list pasterski, do którego dołączył *breve* Ojca św. napisane ściśle w duchu encykliki. Dowiaduję się właśnie, iż X. arcybiskup paryski ma niebawem także wydać broszurę w tej sprawie. Może będzie ona cokolwiek łagodniejsza w formach, niżeli broszura X. biskupa Orleańskiego; lecz w zasadach zapewne różnić się od niej nie będzie. Ktokolwiek pojmuje dobrze, w czem i o ile jest zagrożonym interes kościoła i stanowisko duchowieństwa we Francyi, ten ani na chwilę nie wątpi, że wszelkie inne zachowanie się w tym momencie jest nie możebnem.

Od wczoraj krąży w kołach półurzędowych wiadomość, że książę Napoleon ma niebawem otrzymać misyę polityczną do Niemiec lub może i dalej. O jej właściwych celach różne się tworzą domysły. Mnie się zaś zdaje, że nie idzie tu o to, w jakim celu, tylko kiedy książę Napoleon wyjedzie, bo jeźli opuści Paryż podczas posiedzeń Senatu, to powód jego podróży byłby dość jasny.

Wieść o śmierci p. Thouvenela była fałszywą, umarł na prowincyi jego stryj tego nazwiska, przy którym on bawił chwilowo.

Choroba rosyjskiego następcy tronu, bawiącego w Nicei, znacznie się wzmogła; wezwano ztąd do niego lekarzy Nélatona i Rayera.

X. kanonik Mikoszewski odzyskał na powrót pozwolenie pobytu we Francyi.

Dzisiejsze dzienniki ranne zamieszczają deklaracyę komitetu franko-polskiego, podpisaną przez księcia d'Harcourt prezesa i wszystkich członków, z której się dowiadujemy, iż rząd nie dał pozwolenia w tym roku na publiczne odczyty na korzyść emigracyi. W pisemnej odpowiedzi wspomina zarazem rząd, iż pomnoży fundusze przeznaczone na zasilanie potrzebujących pomocy, a przeto ustaje konieczna potrzeba zbierania ich na drogach innych; lecz komitet, nadmieniwszy szczegółowo, iż rząd, nie pozwoliwszy na żadne loterye, koncerty, przedstawienia teatralne itp. na ten cel zamierzane, sparaliżował wszystkie usiłowania komitetu, nie przywięzuje ufności do tego nowego pomnożenia wyżwspomnionych funduszów. Jakoż istotnie fundusze te były dotychczas nadzwyczaj szczupłe — i nawet na to nie wystarczyły, aby każdy potrzebujący pomocy otrzymał zwykłą na teraz pomoc, tj. 25 franków miesięcznie. Choć by je zatem nawet stosunkowo znacznie pomnożono, to zaledwie się można spodziewać, ażeby wystarczyły na taką pomoc dla tych wszystkich, którzy w skutek choroby albo kalectwa nie mogą się sami wyżywić. Cóżkolwiekbądź, komitet w końcu ogłasza, iż wyczerpawszy wszystkie zapasy, a straciwszy ostatnią nadzieję zebrania nowych, widzi się być zniewolonym do zawieszenia na teraz swoich czynności.

---

**Wiedeń** 2 lutego. Przegląd dzisiejszych dzienników wiedeńskich jest pod pewnym względem bardzo zajmującym: nie zawierają one wprawdzie ani ważnych wiadomości politycznych, ani głębokich poglądów przed lub poza siebie, lecz dziwny zbieg okoliczności dozwala im wyrazić ze szczególną precyzyą swoje stanowisko względem religii wyznawanej przez bardzo przeważną większość mieszkańców monarchii. Otóż dzienniki dzisiejsze — a z niemniejszym naciskiem co dzień się to powtarza — czy przemawiają o liście pasterskim kardynała Rauschera, czy o piśmie Cesarza Maksymiliana do meksykańskiego ministra sprawiedliwości, czy sprawa o oddanie więźniów pod opiekę zakonnic katolickich, czy wreszcie o opozycyi duchowieństwa we Francyi — każdą sposobność znajdują pożądaną, by wyrazić niechęć swą ku katolicyzmowi. Niechęć ta zbyt głębokie zapuściła korzenie, aby nie przeszły już i na pole polityczne: dwa stronnictwa, które stanęły dziś już oko w oko na polu religii, to wybitne zarazem obozy polityczne. *Vaterland* i *Volksfreund* przedstawiają nietylko gorących zwolenników katolicyzmu, ale i żarliwych chwalców konserwatyzmu. Dziś jeszcze brakuje nam danych, aby ocenić wypadki, które prądy tak odmienne sprawią w przyszłości — a sprawić je muszą; — zapisać nam tylko wolno, że systemat absolutny, od czasów którego datuje ona dwoistość, srogą wyrządził krzywdę katolicyzmowi, biorąc go pod swoje skrzydła.

— Dotychczasowy przebieg posiedzeń wydziału finansowego wykazywał ciągłe stopniowanie rozdrażnienia (zdaje nam się to wyraz najstosowniejszy) obustronnego. Posiedzenie wtorkowe wyprzedziło burzliwością wszystkie poprzednie, a środowe jeszcze górę nad nim wzięło.

Przedmiotem rozpraw posiedzenia wtorkowego był w dalszym ciągu budżet ministerstwa stanu, pozycya „zarząd polityczny w krajach koronnych.“ Ze strony rządu obecni pp. Schmerling i Lasser, z których pierwszy zamyka się w milczeniu. Wydział przyjmuje wniosek Herbsta, aby suma preliminowana w tej pozycyi dla urzędników będących w stanie rozporządzalności przeniesioną została pod rubrykę wydatków nadzwyczajnych z osobnym tytułem, a to w tym celu, aby odnośnie do tej pozycyi żadne przenoszenie nie mogło mieć miejsca.

Następnie przychodzi pod rozprawy wniosek Herbsta „rozdział 7, tytuł 6 „zarząd polityczny w krajach koronnych“ przyznanym zostaje w wysokości 9,800,000 złr. wydatków zwyczajnych, a 22,000 złr. w wydatkach nadzwyczajnych.“ Wniosek niniejszy, okrawający propozycyę rządową o przeszło 400,000 złr. uzasadnia wnioskodawca stanem finansów austryackich, możebnością poczynienia znacznych oszczędności łącząc w jeden fundusz nieobliczone przychody z opóźnienia chwilowego posad urzędniczych pochodzące, wreszcie ubytkiem czynności w zarządzie politycznym skutkiem przejęcia wielu obowiązków przez wydziały krajowe i reprezentacye gminne itd. itd.

Giskra, Skene i Schindler przemawiają za przyjęciem wniosku Herbsta. Poseł Szabel, jak zawsze wierny ministerstwu, widzi konieczność pewnych wykreśleń, lecz zalecone we wniosku powyższym zdają mu się być zbyt wygórowane. Minister Lasser: rząd z sumą we wniosku Herbsta zalecaną nie pokryje potrzeb. Schindler pragnie, aby rząd oznaczył sumę, której wykreślenie za możliwe uważa, lecz nie odbiera żadnej odpowiedzi. Grocholski i Brestl popierają wniosek Herbsta; toż i Steffens, który, uznając słuszność takowego w zasadzie, radzi wykreślenia łącznie do sumy 239,000 ograniczyć. Hr. Vrints wierny stanowisku pośrednika zajętemu przez się w wydziale stawia wniosek osnowy następującej:

„Wydział zechce upraszać p. ministra stanu o wyjednanie deklaracyi rządowej, przyrzekającej w budżecie na rok 1865 częściowe uchylenie deficytu z zarządu bieżącego, atoli bez obciążania kredytu, a zupełne tegoż uchylenie w budżecie na rok 1866; natomiast wydział w Izbie wnosić będzie:

1) upoważnienie przez Izbę wydziału do porozumienia się z rządem na podstawie powyższej z przyznaniem prawa przenoszenia na rok 1865, i przedłożenia Izbie takowego porozumienia.

2) uchwałę Izby, zapewniającą wzięcie pod obrady budżetu na rok 1866 natychmiast po przedłożeniu takowego.

Rozprawy nad tym wnioskiem odroczone do jednego z najbliższych posiedzeń.

Przy głosowaniu wniosek Herbsta mniejszością dwóch głosów upada. Wniosek Brestla, zalecany w razie nieprzyjęcia wniosku Herbsta, a wykreślający z propozycyi rządowej 339,000 złr. przyjętym zostaje 16 głosami przeciw 14.

Posiedzenie środowe poświęcone tejże rubryce budżetu. Wypuszczenie w dzierżawę zakonom żeńskim zakładów karnych naganione przez Izbę jeszcze w r. 1862 jest polem głównego starcia.

Dr Schindler zapytuje przedstawicieli rządu, ażali rząd zamierza rozwiązać kontrakty zawarte w tym względzie z zakonami żeńskiemi?

P. Lasser daje odpowiedź wymijającą, zapewnia tylko, iż nowych kontraktów rząd zawierać nie myśli.

Dr Giskra podnosi tę okoliczność, iż we wszystkich kontraktach z zakonami żeńskiemi rząd zastrzegł sobie prawo rozwiązania tychże w każdej chwili ze względów publicznych. Czyż wynurzanie takowego życzenia przez lat cztery z porządku przez Izbę poselską nie jest dla rządu „względem publicznym?“

Minister Lasser w odpowiedzi kreśli obraz wrażeń uniesionych ze zwiedzenia nakładów karnych w Mirawie i w Karthauzie pod nadzorem zakonów pozostających, w których znalazł ład i porządek nieznany w zakładach pod bezpośrednim nadzorem rządu administrowanych.

Hr. Eug. Kinsky wykazuje liczbami, iż administracya rządowa jest tańszą od zakonnej. Utrzymanie więźnia w zakładzie karnym w Meseryczu wołoskim kosztuje rocznie 150 złr.: utrzymanie robotnika kosztuje w Austryi mniej więcej 70 do 80 złr.

Minister Lasser: rząd nie zna tańszego środka administrowania. Jeżeli hr. Kinsky sobie dufa, iż mógłby taniej administrować, to niechaj na siebie weźmie zakłady karne. (Oznaki niezadowolenia między członkami.)

Jądro dyskusyi tkwi w mowie Giskry. Rozróżnia on w tej kwestyi stronę administracyjno ekonomiczną i stronę zasadniczą. Co do pierwszej nadmienia, iż wszelkie obliczenia ministerstwa są złudne, dopokąd nie zostanie dopuszczoną wolna konkurencya. Skarb państwa zyskałby na niej ogromnie. W dzisiejszym stanie rzeczy utrzymanie zbrodniarza kosztuje 150 złr. rocznie; żołnierz, który życie poświęca dla kraju, o 30 złr. rocznie mniej dla siebie wymaga.

Strona zasadnicza więcej atoli zaważyć powinna przy powzięciu ostatecznego postanowienia w tej sprawie. Poddawanie mężczyzn pod zarząd kobiet sprzeciwia się celowi moralnej poprawy. Opór ludności przeciw takowym zakładom i w tem czerpie źródło, iż zawdzięczają one swoje pochodzenie temuż samemu duchowi i tejże samej epoce, która wydała konkordat.

Rzeczą jest wielce godną ubolewania, iż rząd na polu, na którem nic go nie krępuje, nie chce stanowczo zerwać z owym duchem i z ową epoką. Atoli strona zasadnicza kwestyi przyjdzie pod rozstrzygnięcie dopiero przy rewizyi kodeksu karnego: dziś znacznemi wykreśleniami należy rząd zniewolić do rozwiązania kontraktów z zakonnicami. Zaczem z sumy w kwocie 1,728,335 złr. w budżecie preliminowanej radzi wykreślić okrągłe 100,000 złr.

Herbst w poddaniu mężczyzn pod zarząd kobiet widzi również niezasłużone obostrzenie kary, a Schindler w teraźniejszem przemawianiu rządu za systematem, który przed czterema laty żadnego nie znalazł obrońcy na ławie reprezentantów rządu, dopatruje się niemylnej cechy położenia monarchii.

Poseł Szabel obronę ministerstwa podjął na swe barki: przedstawia on błogi stan więźniów pod panowaniem sióstr „dobrego pasterza.“

Rezultatem tych rozpraw było wykreślenie sumy 70,000 złr. z propozycyi rządowej.

— Przydzielony do jeneralnej komendy w Wiedniu fmp. baron Henryk Handel mianowany został prezesem wojskowego sądu apelacyjnego; pensyonowany fmp. Antoni Ruckstuhl przydzielony został do jeneralnej komendy w Wiedniu.

Prezes wojskowego sądu apelacyjnego fmp. baron Ludwik Kudriaffsky przeniesiony został na stan spoczynku.

— Wychodzący w Wiedniu tygodnik *Zukunft* donosi z Galicyi o następującym fakcie w zakresie równego uprawnienia: Katecheta przy gimnazyum tarnopolskiem nie dostaje od początku szkolnego roku, a zatem od czterech miesięcy (doniesienie to ze stycznia), żadnej pensyi, ponieważ chciał wziąć z kasy miesięczną płacę za październik za kwitem po rusku napisanym. Zaniósł on wprawdzie z tego powodu zażalenie do lwowskiej dyrekcyi finansowej; ale odpowiedziała mu odmownie bez przytoczenia jakichkolwiek powodów albo rozporządzeń, któreby wzbraniały wypłacać z kas Rusinom za ruskimi kwitami; katecheta wyczekawszy się długo na owę odmowną odpowiedź, podał dalszą skargę przez posła X. Kuziemskiego do ministeryum skarbu. Podanie to dostało się na miejsce swego przeznaczenia 20 listopada p. r.; od tego czasu upłynęły dwa miesiące, a katecheta nie odebrał jeszcze ani odpowiedzi na swe podanie ani płacy od czterech miesięcy nań przypadającej.

Drugie zdarzenie należące do tego samego zakresu zdarzyło się według *Zukunft* w Bernie morawskim. Izba handlowa berneńska uchwaliła na jednem z ostatnich posiedzeń oddalić z tamtejszej szkoły przemysłowej wszystkich nauczycieli, którzy oświadczyli, że dla braku uczniów rozumiejących wykłady w języku niemieckim nie będą wykładać w języku niemieckim a powołać na ich miejsce osoby, które nie biorą udziału w ruchu narodowym. Koszta na tę szkołę ponosi po największej części ludność słowiańska.

— W liście pasterskim X. Arcybiskupa wiedeńskiego, J. Em. Kardynała Rauschera, wydanym z powodu encykliki papieskiej, a umieszczonym teraz w dziennikach wiedeńskich, czytamy w ustępie, w którym mowa jest o niepodobieństwie, aby sto osób w ważniejszych kwestyach zgodziło się na jedno, następujący dodatek: „chyba żeby sprzeciwiających się wyganiano lub zarąbywano, jak to *miało się* dziać na sejmach polskich.“

Sądzilibyśmy, że najlepsze, bo najpewniejsze dowody są te, których się zaczerpywa ze zakresu dowodzącemu dokładnie znanego; albowiem tylko w takim razie można się odwołać do tego, co się *rzeczywiscie* działo, a nie będzie potrzeby odwoływania się do tego, co się tylko *dziać miało*. Zresztą sama powaga tak aktu tak uroczystego jak i dostojnika na nim podpisanego wymagałyby, jeśli już konieczna potrzeba była odwoływania się do dziejów polskich, znajomości ich gruntowej opartej na źródłach poważnych a nie powtarzania zużytego już dziś komunału, zaczerpniętego pierwotnie z Szylerowego Demetriusza lub podróży Kohla po Galicyi. Tego bowiem, aby na sejmie którym kogo rąbano, trudnoby było dowieść listowi pasterskiemu.

## Królestwo Polskie.

Ukazem z d. 19 (31) grudnia podpisanym przez Cesarza i kontrasygnowanym przez ministra sekretarza stanu Platonowa, zatwierdzony został następujący budżet dla Królestwa Polskiego na r. 1865.

*Budżet ogólny dochodów i wydatków Królestwa Polskiego na r. 1865.*

### Dochody.

A. Dochody kas zostających pod zarządem Komisyi skarbu.

| | rubli | kop. |
|---|---|---|
| a) *Dochody stałe:* | | |
| 1. Podatki gruntowe . . . . | 1,829,837 | 9 1/4 |
| 2. „ od mieszkań . . . . | 1,749,970 | 23 |
| 3. „ podwyższone . . . . | 733,423 | 17 |
| Razem | 4,313,230 | 49 1/4 |
| b) *Dochody niestałe:* | | |
| 4. Indemnizacya ze skarbu cesarstwa za dochody celne . . . | 1,339,226 | 90 |
| 5. Konsumpcya . . . . . . . | 2,000,000 | — |
| 6. Szynkowe od starozakonnych | 50,000 | — |
| 7. Opłata od wyrobu wódki w gorzelniach . . . . . . . . | 3,500,000 | — |
| 8. Opłata od patentów propinacyjnych . . . . . . . . . | 80,000 | — |
| 9. Opłaty stemplowe: | | |
| a) z opłat stemplowych . . | 800,000 | — |
| b) z indemnizacyi za dochód ze sprzedarzy kart do gry | 18,386 | — |
| 10. Sól. (a. ze sprzedaży soli . . | 2,251,000 | — |
| (b. z indemnizacyi ze skarbu cesarstwa za ubytek w dochodach solnych | 3,199,378 | — |
| 11. Ze sprzedaży tytuniu i tabaki | 675,035 | — |
| 12. Opłata gildyjna od kupców . . | 40,000 | — |
| 13. „ od wyrobu cukru z buraków | 120,000 | — |
| 14. Loterya . . . . . . . . . | 144,000 | — |
| 15. Z poczt przewyżka dochodów nad wydatki . . . . . . . . | 161,369 | 55 1/4 |
| razem | 13,378,635 | 45 1/4 |
| c) *Dochody z dóbr i lasów rządowych* | | |
| aa) *Z dóbr rządowych.* | | |
| 16. Z czynszów, dzierżaw, oraz dziesięcin skarbowych . . . | 646,578 | 95 1/2 |
| 17. Przewyżka intraty i kwarta z dóbr rozdarowanych . . . | 30,627 | 22 1/2 |
| 18. Z dóbr za przywilejami trzymanych . . . . . . . . | 245 | 57 |
| 19. Z funduszów po duchowieństwie Poznańskiem . . . . . . | 3,669 | 96 |
| bb) *Z dóbr oddzielne przeznaczenie mających.* | | |
| 20. Z dóbr i kapitałów pojezuickich | 38,116 | 58 1/2 |
| 21. „ i funduszów po duchowieństwie suprymowanem . . | 111,445 | 4 3/4 |
| cc. *Z lasów.* | | |
| 22. Z lasów rządowych i po duchowieństwie suprymowanem . . | 484,642 | 81 |
| razem | 1,316,326 | 15 1/4 |
| d) *Dochody rozmaite.* | | |
| 23. Z majątków skonfiskowanych | 24,263 | 89 1/2 |
| 24. Z dóbr po Pruskich i po 1831 r. nabytych . . . . . . | 6,393 | 1 1/2 |
| 25. Od kapitałów po Pruskich i po instytutowych . . . . . . | 1,962 | 67 1/2 |
| 26. Ze zwrotu pożyczek od fabrykantów . . . . . . . . . | 3,188 | 51 1/2 |
| 27. Od kapitałów ze skarbu wypożyczonych . . . . . . . | 105,334 | 15 3/4 |
| 28. Opłaty od dróg i spławów . . | 71,549 | 59 |
| 29. Ze zwrotu pożyczek na rzecz funduszu żelaznego . . . . | 2,997 | 25 1/4 |
| 30. Od legatów prywatnych . . . | 33,096 | 51 1/2 |
| 31. Opłata od uczniów . . . . . | 124,000 | — |
| 32. Zyski banku w superacie . . | 580,000 | — |
| 33. Dochody z wydziału górnictwa | 214,000 | — |
| 34. Dochody z drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej . . . . | 225,000 | — |
| 35. Dochody przypadkowe . . . | 330,134 | 96 |
| razem | 1,711,920 | 60 1/2 |
| e) *Dochody nadzwyczajne.* | | |
| 36. Zasiłek z zapasu skarbowego na pokrycie wydatków . . . | 870,315 | 28 |
| Łącznie | 21,590,427 | 98 1/4 |

B. *Dochody kas zostających pod oddzielnym zarządem.*

| | rubli | kop. |
|---|---|---|
| 37. Z instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania panien w Warszawie . . . . . . . . | 40,155 | — |
| 38. Dochody będące pod zarządem komisyi rządowej spraw wewn. | | |
| a) z zarobku więzni . . . . . . | 3,455 | 87 |
| b) ze stada rządowego koni . . . | 17,140 | 50 |
| 39. Dochody z górnictwa rządowego . . . . . . . . . . . | 1,132,134 | 29 |
| 40. Dochody z poczt . . . . . . | 531,840 | 91 1/4 |
| | 1,724,726 | 48 1/4 |
| Ogół dochodów | 23,315,154 | 46 1/2 |

### Wydatki.

A. *Wydatki kas zostających pod zarządem Komisyi skarbu.*

| | rubli | kop. |
|---|---|---|
| a) *Opłata długu Królestwa.* | | |
| 1. Na zaspokojenie procentów i umorzenia kapitałów . . . . | 3,909,751 | 36 |
| b) *Wydatki Korony.* | | |
| 2. Fundusz do dyspozycyi NPana i inne wydatki Korony . . . . | 285,164 | 50 |
| c) *Fundusz do dyspozycyi ministra finansów cesarstwa.* | | |
| 3. Na ogólne potrzeby państwa . . . | 3,150,000 | |
| d) *Administracya cywilna Królestwa.* | | |
| aa. *Wydatki władz wyższych.* | | |
| 4. Rada Admininistracyjna, Rada Stanu, oraz IX i X Departament Senatu . . . . . . . . . . | 407,802 | 68 |
| 5. Ministeryum sekretaryatu stanu | 62,700 | — |
| 6. Najwyższa Izba Obrachunkowa | 82,440 | 34 1/2 |
| 7. Fundusz do dyspozycyi Namiestnika i Rady Administracyjnej Królestwa . . . . . . | 530,000 | — |
| 8. Uposażenie od oznak honorowych i dodatki dla archiwistów | 21,393 | — |
| 9. Dyety i koszta podróży w zleceniach rządu oraz budowle rządowe . . . . . . . . . . | 152,625 | — |
| 10. Na płace dodatkowe dla urzędników i wojskowych, którzy w 1831 r. pozostali wiernymi tronowi . . . . . . . . . . | 43,826 | 86 |
| 11. Na płace urzędników spadłych z etatu . . . . . . . . . | 49,000 | — |
| | 1,349,787 | 88 1/2 |
| bb. *Wydatki wydziału oświecenia publicznego.* | | |
| 12. Komisya rządowa oświecenia publicznego . . . . . . . . | 115,610 | — |
| 13. Na edukacye publiczne, na zakłady naukowe i ogólne potrzeby edukacyjne . . . . . . . . | 778,797 | 81 |
| 14. Dodatkowo na wydatki wydziału oświecenia stósownie do najwyższych ukazów z 30go sierpnia (11 września) 1864 r. | 459,795 | — |
| | 1,354,202 | 81 |
| cc. *Wydatki wydziału spraw wewnętrznych i duchownych.* | | |
| 15. Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych . . | 247,418 | 85 |
| 16. Duchowieństwo . . . . . . | 409,295 | 54 1/2 |
| 17. Wydatki z funduszów po duchowieństwie dawniej suprymowanem, oraz wydatki z funduszów Instytutu Sgo Leonarda w Łowiczu . . . . . . . . | 76,547 | 55 |
| 18. Wydziały administracyjne przy rządach gubernialnych i biόra naczelników powiatowych . . . | 475,458 | 45 |
| 19. Instytut muzyczny i inne instytuta . . . . . . . . . . | 14,725 | 15 |
| 20. Zakłady dobroczynne, oraz domy przytułku i pracy . . . . | 117,449 | 68 1/2 |
| 21. Zakłady fabryczne . . . . . | 3,172 | 75 1/4 |
| 22. Zasiłek teatrom . . . . . . | 30,000 | — |
| 23. Policya miasta stołecznego Warszawy . . . . . . . . . | 539,754 | 75 |
| 24. Więzienia . . . . . . . . . | 294,646 | 50 3/4 |
| 25. Wydatki z funduszów transportowych . . . . . . . . . . | 65,085 | — |
| 26. Stado rządowe koni . . . . | 32,840 | — |
| | 2,306,396 | 24 |
| dd. *Wydatki wydziału sprawiedliwości.* | | |
| 27. Komisya rządowa sprawiedliwości i sądownictwo . . . . . | 699,310 | 86 |
| 28. Prokuratorya . . . . . . . | 52,980 | — |
| | 752,290 | 86 |
| ee. *Wydatki wydziału skarbowego.* | | |
| 29. Komisya rządowa przychodów i skarbu . . . . . . . . . | 325,497 | 10 1/2 |
| 30. Wydziały skarbowe przy rządach gubernialnych i służba skarbowa w biόrach naczelników powiatowych . . . . . . . . | 502,034 | 27 |
| 31. Władze i urzędy niższe skarbowe, kupno papieru pod stępel i budowle do służby dochodów niestałych . . . . . . . . | 531,824 | 99 1/2 |
| 32. Zakup i rozwózka soli do magazynów . . . . . . . . . | 1,952,100 | — |
| 33. Mennica . . . . . . . . . | 36,820 | 47 |
| 34. Ciężary przywiązane do dóbr rządowych . . . . . . . . | 145,002 | 39 1/2 |
| 35. Ciężary przywiązane do lasów rzadowych . . . . . . . . | 20,495 | — |
| 36. Pensye wysłużone i kompetencye . . . . . . . . . . | 584,248 | 67 |
| 37. Wartość arend nadanych w gotowiznie opłacana . . . . . | 50,428 | 84 1/2 |
| 38. Allewiacye . . . . . . . . | 75,000 | — |
| 39. Na wydatki z majątków skonfiskowanych . . . . . . . . | 20,416 | 39 1/2 |
| 40. Miastu stołecznemu Warszawie na utrzymanie dróg zwirowych z opłaty szarwarkowej w temże mieście przez skarb pobieranej . . . . . . . . | 21,094 | 29 1/4 |
| | 4,264,962 | 43 3/4 |
| ff. *Wydatki zarządu komunikacyi.* | | |
| 41. Zarząd komunikacyi i różne roboty . . . . . . . . . . | 733,960 | — |
| 42. Służba nadzorcza przy drogach żelaznych . . . . . . | 14,950 | — |
| | 748,910 | — |
| gg. *Wydatki władz oddzielnych.* | | |
| 43. Konsulat w Gdańsku . . . . | 3,105 | — |
| 44. Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego . . . . . | 6,250 | — |
| | 9,355 | — |
| hh. *Wydatki na utrzymanie służby nadzorczej przy telegrafach.* | | |
| 45. Płace i inne potrzeby tej służby | 2,180 | — |
| ii. *Wydatki wojenne.* | | |
| 46. Miejscowe wydatki wojenne . | 3,370,108 | 89 |
| 47. Na zarząd jenerała-policmajstra . . . . . . . . . . . | 87,318 | — |
| | 3,457,426 | 89 |
| Łącznie . . | 21,590,427 | 98 1/4 |

*B.* Wydatki kas zostających pod oddzielnym zarządem.

| | rubli | kop. |
|---|---|---|
| *Wydatki z dochodów będących pod zarządem Komisyi oświecenia publicznego.* | | |
| 48. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski wychowania panien w Warszawie . . . . . . . . . . | 40,155 | — |
| *Wydatki z dochodów będących pod zarządem Komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych.* | | |
| 49. { *a.* Wydatki z dochodów i zarobków więźni . . . . . | 3,455 | 87 |
| { *b.* Wydatki z dochodów stada rządowego koni . . . | 17,140 | 50 |
| 50. Wydatki z dochodów górnictwa rządowego . . . . . | 1,132,134 | 20 |
| 51. Wydatki z dochodów pocztowych . . . . . . . . . . . | 531,840 | 91 1/4 |
| | 1,724,726 | 48 1/4 |
| Ogół . . | 23,315,154 | 46 1/2 |

Porównanie.

Dochody rs. 23,315,154 k. 46 1/2
Wydatki rs. 23,315,154 k. 46 1/2
a zatem dochody wyrównywają wydatkom.

Prezydujący w Komitecie do spraw Krolestwa Polskiego, (podp.) książę Paweł *Gagaryn*.

Oprócz powyższego budżetu potwierdzone zostały przez Cesarza wydatki na indemnizacyę za zniesione powinności włościańskie, na których pokrycie przeznaczoną została podwyżka podatków według ukazu z dnia 10go stycznia powtórzonego w *Czasie* Ner 21. Ta część budżetu, która się tyczy indemnizacyi i kosztów administracyi całego operatu uwłaszczenia nie została ogłoszoną, i tylko ogólne sprawozdanie wyszłe zapewne z Komitetu Urządzającego, daje ogólne wyobrażenie. Sprawozdanie to nie ma ani tytułu, ani podpisu i daty, ogłoszone zaś jest w *Dzienniku Warszawskim* z d. 31 stycznia w następującej formie:

„Niezawiśle od ogólnego budżetu dochodów i wydatków Skarbu Królestwa na r. 1865, ułożone zostały przez Komitet Urządzający projekta do etatu dochodów i wydatków na r. 1864 i 1865, spowodowanych wprowadzeniem w wykonanie ukazów najwyższych z dnia 19 lutego (2 marca) o urządzeniu włościan. Etaty te obecnie przez N. Pana przedstanowczo przyjętemi zostały.

„Ukazem najwyższym z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. organizującym komisyę likwidacyjną, na wynagrodzenie dziedziców dóbr za zniesione powinnośsi włościańskie, wskazane zostały następujące środki: podatek gruntowy z osad włościańskich, podwyższenie innych podatków dochody z propinacyi na gruntach włościańskich, dochody ze sprzedaży dóbr rządowych i wszystkie przypadkowe dochody, wymienione w art. 12 powołanego Ukazu.

„Na zasadzie szczegółowych spostrzeżeń co do cyfry dochodów, jaka z wymienionych źródeł osiągniętą być może, w rzeczonych etatach wyrachowano ne dochód: w r. 1864 z podatku gruntowego i propinacyi na gruntach włościańskich 972,000 rs. w r. 1865 z tychże źródeł, oraz z podwyższenia o 50% podatku ofiary i podatku podymnego z szarwarkiem tak z miast, jak i z dworów właścicieli ziemskich, tudzież domów proboszczowskich, jak niemniej ze sprzedaży dóbr rządowych i z dochodów przypadkowych rs. 3,739,000, razem przez dwa lata rs. 4,711,000.

„Wydatki na likwidacyę i koszta administracyjne w sprawie włościańskiej, obliczone w etatach lat dwóch, wynoszą do 3,960,000 rs.

„Przy wyrachowaniu tej sumy przyjęty został wyższy stosunek, do którego dojść mogą operacya likwidacyjna i koszta administracyjne do r. 1866; z tem wszystkiem przewidywaną jest oszczęność do r. 1866 w sumie rs. 750,000. Oszczędność ta powstanie ztąd, że w ciągu pierwszego roku operacyi likwidacyjnej, nie mogą być zatwierdzone wszystkie tabele likwidacyjne, a z 50 milionów, przybliżonym rachunkiem obliczonej ogólnej sumy indemnizacyi listami likwidacyjnemi, etatami przeznaczono do wypuszczenia listów likwidacyjnych tylko na 35 milionów. Dla tego też, w stosunku tej ostatniej sumy obliczone zostały procenta tak na r. 1865 jak i za przeszłość od dnia 3 (15) kwietnia r. z., oraz wypłata gotówką mniejszych sum, które nie mogą być zaspokojone listami likwidacyjnemi.

„Z powyższego okazuje się, że chociażby nawet cyfra dochodów obliczona na zasadzie przybliżonych, lecz dokładnych spostrzeżeń, zmniejszyła się w skutek nieprzewidzianych okoliczności, to w każdym razie nie ulega wątpliwości, że dochodami z r. 1864 i 1865 aż nadto pokryte zostaną wydatki w sprawie włościańskiej w r. 1865. Oszczędność zaś, jaka się wykaże, stanowić będzie nieodłączną część środków właściwie wskazanych na operacyę likwidacyjną 1866 r., łącznie z innemi dochodami tego roku z innych na tęż operacyę oznaczonych źródeł. Oszczędność pomieniona służyć będzie za ważny zasiłek przy znacznych wydatkach z powodu likwidacyi, które spodziewane są w r. 1866, albowiem operacya likwidacyjna w roku 1866 wymagać będzie spłaty za ten rok procentów od 35 milionów indemnizacyi likwidacyjnej właścicielom, i oprócz tego procentów od pozostałych 15tu milionów, prawie za lat trzy, to jest od 3 (15) kwietnia 1864 po koniec roku 1867.“

— Rozkazem cesarskim do wydziału sprawiedliwości z d. 12 stycznia, członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, Rembieliński, zamianowany został rzeczywistym radzcą stanu.

— Rozporządzenie oberpolicmajstra względem zakazu zbierania się osób w domach nawet prywatnych bądź na obiady lub wieczerze, bądź na obchody familijne bez poprzedniego pozwolenia policyi, zostawiało zupełne pole dowolności, jak to wykazaliśmy w dzienniku naszym. Wyszło przeto do powyższego rozporządzenia pod d. 30 stycznia objaśnienie w *Gazecie policyjnéj*, które mówi, że powyższe rozporządzenie odnosi się tylko do zebrań publicznych (wszakże do takowych zawsze potrzeba było pozwolenia) i do zebrań prywatnych liczniejszych. Co jednak policya warszawska uważa jako zebranie liczniejsze? Oto liczba 12 osób jest najwyższą, której przekroczenie wymaga już pozwolenia policyjnego. Objaśnienie *Gaz. policyjnéj* nie mówi, czy do téj liczby należą także kobiety i dzieci, czy sami mężczyzni czy też mężczyzni i kobiety. Ponieważ zebrania familijne nie są wykluczone z pod dozoru policyjnego, przeto nie każdy będzie w możności zebrania u siebie najbliższych nawet krewnych, bo parę rodzin często przeniesie liczbę 12. Niewiemy, o ile prawdą jest, co donosiły z tego powodu obce dzienniki, że podczas obiadu w pewnym domu wszedł urzędnik policyjny i zasiadł w pokoju jadalnym, albowiem siedziało przy stole kilkanaście osob, a zątem obiad ten podlegał już dozorowi policyjnemu.

## Niemcy.

Jak wiadomo zwlekały Prusy odpowiedź na depeszę austryacką z 21go grudnia, w której Austrya żądała prowizorycznego oddania rządów ks. Augustenburskiemu. Otóż odpowiedź na owę depeszę miała temi dniami nadejść do Wiednia, ale o ile wnosić można z tego, co powiadają o jej treści, nie zdoła ona rozjaśnić sytuacyi, osobliwie przyszłość Księstw pozostaje i nadal niejasną. Prusy chcą przedewszystkiem słyszeć opinią własnych syndyków koronnych, nim się zdecydują w jakimkolwiek punkcie sprawy Księstw dotyczącym. Zapatry

wanie się pruskie i austryackie znacznie się więc różnią; o jednomyślności obu gabinetów nie ma mowy, a odwiedziny ks. Fryderyka Karola w Wiedniu nie odniosły, jak się zdaje, wielkich skutków.

Korespondent wiedeński do *Bresl. Ztg* donosi o odpowiedzi pruskiej kilka bliższych wiadomości; pisze on w tym względzie:

„Odpowiedź pruskiego gabinetu na depeszę austryacką z 21go grudnia zachowują tu jeszcze w tajemnicy; przypadek jednak nadarzył mi sposobność, przesłania wam wiarogodnego rozbioru. Ton jest bardziej przyjacielski i kładzie nacisk na potrzebę porozumienia z Austryą, gdyż na wstępie wyraża odpowiedź zdanie, że bez przyzwolenia Austryi byłoby dla Prus rzeczą niepodobną przeprowadzić cokolwiekbądź w toczącej się sprawie. Austrya i Prusy jedynie wspólnie mają stanowczy wpływ na objęcie rządów. Prusy jednak miałyby z powodu swojego stanowiska jako mocarstwo północne, skoroby się rozchodziło o utworzenie państwa na północy, do bronienia bardzo stanowcze wojskowe i morskie interesa; punkt, który Austrya powtórnie przyznawała, a który dla Prus równie byłby ważny, jeżeliby chodziło o utworzenie państwa na wschodniej granicy Austryi. Przed stanowczem załatwieniem tego punktu gabinet pruski nie widzi się w możności zgodzenia się na przekazywanie, chociażby tylko tymczasowego posiadania. Odpowiedź pruska dotyka potem tego, że gabinet berliński nie jest jeszcze w stanie określić ściśle żądania swojego, co do kwestyi przedwstępnej, gdyż nie ma jeszcze pod ręką w zupełności odnoszącego się do niej materyału. W dalszym ciągu zawiera owa depesza wzmianki, z których się pokazuje, że Austrya umie oznaczyć granicę między szczegółowymi pruskiemi interesami i niemieckiem prawem, ponieważ w zasadzie panujący Szlezwiku i Holsztynu, tudzież i kraj sam narówni postawiony będzie z innemi państwami związkowemi.“

I korespondent wiedeński do *Augsb. Allg. Ztg* donosi w liście z 31go stycznia o tem, że odpowiedź pruska już nadeszła do Wiednia 30go stycznia, i wręczona już została hr. Mensdorfowi. Głównym jej celem— powiada korespondent—jest zyskanie na czasie, co ze strony pruskiej należy uważać za najlepszą taktykę, szczególniej, jeżeli Austrya, jak się zdaje, na wszystko bardziej jest zdecydowana, aniżeli na poparcie swych not, jeśliby pozostały bez skutku, czynami i stanowczem zerwaniem pruskiego przymierza. Powiadają, że pruskie odpowiedzie ministerstwa wypracowują własnie rękojmie, które Prusy otrzymać muszą. Austrya nic nie ma przeciw twierdzy związkowej w Rendsburgu z pruską załogą, nic przeciw kanałowi itp.; jednak, co do poboru majtków na pewne wątpliwości, w obec których Prusy uważają wyczekiwanie za środek najskuteczniejszy.

## Meksyk.

Cesarz Maksymilian wydał dekret pod d. 27 grudnia, który wymaga niejakiego objaśnienia historycznego. Rząd hiszpański zaraz po restauracyi nosił się z myślą sekularyzacyi klasztorów tak w kraju, jak w koloniach; szczególniej zaś bogate uposażenia kościołów i klasztorów w Meksyku zdawały mu się najdogodniejszym być środkiem wyjścia z kłopotów finansowych. Duchowieństwo meksykańskie zagrożone w swojem mieniu związało się ze stronnictwem, które, mając przed oczami niedawno usamowolnione zpod panowania Anglii Stany Zjednoczone i na ich licząc pomoc, myślało również o wybiciu się zpod władzy metropoli. Kiedy więc w Hiszpanii liberaliści pracowali nad obaleniem przewagi duchowieństwa znajdującego wsparcie u dworu; przeciwnie w Meksyku użyli oni duchowieństwa za silną podporę dążeń swoich do niepodległości. Dnia 24 lutego 1821 aktem sporządzonym w Iguala, którego autorem byi X. Morelos, ogłoszoną została niepodległość tej kolonii. W akcie tym uznane zostały prawa kościoła katolickiego. Dyktator jenerał Santa Anna był najściślej związany z partyą duchowną i jej wyniesienie swoje zawdzięczał. Po wybiciu się jednak Meksyku na niepodległość, natychmiast liberaliści obrócili się przeciw duchowieństwu i znów podnieśli myśl sekularyzacyi dóbr kościelnych. W ciągu 30 lat zatargów i wojen domowych, upadł Miramon ostatni dyktator z ramienia duchowieństwa, a Juare zzostawszy dyktatorem, ściągnął dobra duchowne i naznaczył biskupom, proboszczom i klasztorom rentę. Rządy Juareza dzikie i tyrańskie dały się uczuć i liberalistom, ale obaliły przy tem przewagę duchowieństwa. Wiadomo, że Miramona stronnicy szukali od dawna w Europie wsparcia przeciw Juarezowi, lecz Rzym dać go nie mógł, Papież tylko w allokucyi z dnia 15 grudnia 1856 r. nie uznał sprzedaży dóbr kościelnych. Dopiero wyprawa francuska nastręczyła sposobność. Księża też może więcej przyczynili się do upadku Juareza, niż wojska francuskie. Ale już w pierwszych chwilach zajęcia Meksyku, arcybiskup tameczny Labastida miał zajście z władzami francuskiemi. Duchowieństwo powitało jednak z zapałem Cesarza Maksymiliana spodziewając się, że odzyska pod jego rządami majątek i wpływy. Nie łatwo było jednak cofnąć sprzedaż dóbr klasztornych, skoro nie przyszło do tego w samej Hiszpanii, jak nie przyszło we Francyi za Bourbonów do zwrotu dóbr emigracyi. Zagodzenie żądań duchowieństwa najtrudniejszem było zadaniem Cesarza Maksymiliana po objęciu tronu. Cesarz oczekiwał, że przybycie nuncyusza apostolskiego Meglia zagodzi spór, i że zawarty będzie konkordat, który uzna sprzedaż. Ale nuncyusz Meglia oświadczył, że nie ma umocowania traktować o dobra zabrane. To dało powód do dekretu cesarskiego z dnia 27 grudnia, który nie uznaje juryzdykcyi władz duchownych w sprawach cywilnych odnoszących się do dawnych dóbr kościelnych i domaga się przywrócenia wstrzymanej z nakazu arcybiskupa Labastida służby bożej. Akt ten następującej jest osnowy:

„Meksyk 27 grudnia.

Mój kochany ministrze Eskudero! Celem ułatwienia, trudności, jakie zaszły ze względu na ustawę tyczącą się reformy, proponujemy przyjęcie środka, który odpowiadając słusznym wymaganiom kraju, musi zarazem przywrócić pokój umysłom i spokojność sumienia wszystkim mieszkańcom kraju. W tym celu rozpoczeliśmy już podczas naszego pobytu w Rzymie układy z Ojcem świętym, jako powszechną głową kościoła katolickiego.

Papieski nuncyusz znajduje się teraz w Meksyku. Ale z naszem największem zadziwieniem oświadczył on, że w tym względzie nie ma instrukcyi i że dopiero oczekuje ich z Rzymu.

Nienaturalne położenie, trwające już siedm miesięcy, nie dozwala już dalszej zwłoki. Wymaga ono spiesznego załatwienia. Dla tego polecamy ci przedłożenie stósownych środków, aby publicznie wymierzano sprawiedliwość bez względu na osobę; aby prawowite, na ustawach oparte interesa zostały zabezpieczone przez usunięcie wykroczeń popełnianych w ich imieniu, tudzież aby miano staranie około utrzymania publicznej służby bożéj i opiekę nad innemi w religijny zakres wchodzącemi kościelnemi sprawami, wreszcie aby Sakramentów udzielano i wykonywano czynności świętego urzędu nie sprawiając mieszkańcom w całym kraju żadnych wydatków lub ciężarów.

W tym celu przedłożysz mi pan przedewszystkiem rewizyą rozpraw o dobrach funduszowych i sekularyzacyi dóbr kościelnych, przyczem weźmiesz za podstawę, że prawowite umowy zawarte bez podstępu i zgodnie z ustawami regulującemi amortyzacyą, mają być zatwierdzone. Słowem działaj pan w duchu wolnej i wspaniałomyślnéj tolerancyi, przyczem nie spuszczaj pan z oka, że religią państwa jest rzymsko-katolicka i apostolska.

*Maksymilian*“.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 3 lutego. Dziś o godzinie 2ej po południu umarł X. Fr. Serafin Piątkowski kanonik kapituły kieleckiej, rektor domu XX. emerytów, proboszcz u św. Krzyża, dziekan jednej części miasta, nauczyciel-emeryt religii w gimnazyum św. Anny, starszy Arcybractwa miłosierdzia i banku pobożnego, w 58ym roku życia. Ś. p. X. Piątkowski pozostawia po sobie we wszystkich kołach, w których albo działał, albo był znany, jako kapłan, nauczyciel i człowiek pamięć rzetelnych zasług.

— Dziś wieczorem odbyło się miesięczne posiedzenie oddziału nauk moralnych Towarzystwa naukowego, na którem członek X. Pękalski odczytał część pracy swojej: „O początku, rozkrzewieniu i upadku XX. kanoników, stróżów św. grobu jerozolimskiego.“ Poczem sekretarz oddziału przedłoży referat tyczący się wydawania czasopisma dla nauk moralnych i archeologii.

— Podczas kiedy w niedzielę 29 stycznia X. Proboszcz w Pisarzowej pod Limanową celebrował mszę śtą, nieznajomi zbóje napadli na probostwo i zamordowawszy 50 letnią gospodynię Agnieszkę Kociołowską, która sama jedna pozostała w domu zajęta przyrządzaniem obiadu, zabrali pieniądze, których mogło być 200 do 300 złr.

— W Warszawie umarł 30go stycznia mecenas Stanisław Wilkoszewski, obrońca przy najwyższym sądzie (senacie) licząc lat 79.

— Zmarły w tych dniach we Lwowie właściciel dóbr Ignacy Krzeczunowicz zapisał między innemi legatami dobroczynnemi 8,000 złr. na dwa stypendya dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach. We Lwowie wszczęła się już polemika: czyby nie należało użyć zapisu tego na uposażenie szkoły dublańskiej, gdyż zbywa jej więcej funduszów, niż stypendystów. Z drugiej zaś strony odpowiedziano, że szkoła powinna być utrzymaną z funduszu krajowego a nie z zapisów. Żadna jednak ze stron nie zwróciła uwagi na to, że nikt niema prawa zmieniać woli testatora, a sam nawet spór o użycie tego funduszu złe daje wyobrażenie o uszanowaniu prawa rozrządzalności mieniem swojem.

— Dnia 1go i 2go lutego była temperatura ciągle pod zerem, najwyższa 0°,4, najniższa 3°,6, najmniejsza wysokość barometru dosięgła 322''',27 o godzinie 2ej po południu 1go, największa 324''',08 o godzinie 10tej wieczór 2go, oba dni były zupełnie pochmurne przy bardzo słabym wietrze zmiennego kierunku, śnieg kilkakrotnie padał; rano 3go lutego o 6tej stała temperatura powietra 4°,3 R. pod zerem, wysokość barometru 323'',96.

— We sobotę dnia 4 lutego, S. Weroniki panny.

### TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj*.

Licytacye: W d. 24 marca i 25 kwietnia w Sądzie obw. w Tarnowie, przymusowa sprzedaż dóbr Odporyszowa z przyległościami, cena szacunkowa złr. 63,547 c. 12 zawiadamia się nieobecnych wierzycieli Stanisława hr. Ankwicza, Konstantego Krynickiego, Juliana Chrząstowskiego i małoletnich Chrząstowskich o ustanowienie dla nich kuratora w osobie adw. Jarockiego, z zast. adw. Grabczyńskiego-— W d. 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia w Sądzie obw. w Złoczowie sprzedaż przymusowa dóbr Boryków, Wołoszczyzna i Siołki, cena szacunkowa złr. 109237 c. 70, wadium 10 proc., kur. adw. Mijakowski, zast. adw. Wesołowski.— W d. 2, 16 i 22 marca w Sądzie kraj. we Lwowie przymusowa sprzedaż realności Nr $604\frac{1}{4}$, cena szacunkowa złr. 3418 cent. 55. wadium 10 proc. kur. adw. Wszelaczyński.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Wrocław** 27 stycznia. *Wełna.* Przybyło wielu kupujących, poszukiwanie się zwiększyło tak, że targ tutejszy niezwykłe przedstawia ożywienie. Odbyt jednakże podniósł się stosunkowo, a to głównie dla braku wyboru w średnich gatunkach, i wstrzymywania się posiadaczy. W ogóle nie sprzedano więcej nad 2,500 cet., których prawie dwie trzecie części przypadają na lepszą węgierską rosyjską i wołyńską jednostrzyżną, po 58 65 tal., na resztę zaś złożyła się charkowska prania fabrycznego, i szląska jednostrzyżna po cenie do 80 tal. a w końcu i garbarska na 50 tal. Głównemi nabywcami byli szlązcy i sascy fabrykanci, dwóch komisyonerów z nad Renu, i po jednym z Francyi i Berlina; jeden austryacki fabrykant wrócił nic nie nabywszy. Ceny przednich gatunków chociaż się znacznie polepszyły, przecież niższemi są o 4—5 tal. od cen jarmarku czerwcowego, gdy tymczasem ceny węgierskiej i rosyjskiej wełny są wyższemi prawie o takąż samą kwotę.

**Berlin** 28 stycznia. *Wełna.* Sprzedaż ostatnich trzech tygodni można ocenić przynajmniej na 12,000 cet. z czego 8,000 cet. czesanej wełny a reszta na sukna. Tak wielki odbyt należy przypisać tylko ustępstwom posiadaczy, i dla tego też ceny nie podniosły się. Najbardziej poszukiwano wełny czesanej, tak że skład tej wełny, a zwłaszcza meklemburskiej prawie zupełnie wypróżniono. Poszukiwanie wełny przedniej bardzo ograniczone, i zapasy jej stosownie do pory roku są bardzo obfite. W ogóle, na składach jest jeszcze około 40,000 cet.

*Koleje żelazne.*

*Projekta kolei łączących Węgry z Galicyą.* Hrabiowie Jan Waldstein i Erwin Schönborn-Buchheim starają się o pozwolenie do robót przygotowawczych dla kolei, mających połączyć koleje żelazne węgierskie z galicyjskiemi. Pierwsza linia ma wyjść z Koszyc lub z innego punktu kolei nadcisańskiej, prawdopodobnie z Hidas-Nemethy, przejdzie przez Nagy Michaly, Ungvar i Munkacz do Nagy-Szöllés gdzie połączy się z projektowaną koleją Marmarosz. Druga linia ma opuścić kolej nadcisańską w Nyjregyhaza, w północnym kierunku przez żyzne równiny komitatu Szabolz, Kis-Vàrda i Mandoc do Munkaczu, gdzie przekroczy pierwszą linią, ztąd pójdzie doliną Latorcza, Karpaty przejdzie wąwozem Also-Bereczke, a przez Skole i Lubieńce dojdzie do Stryja, gdzie połączy się z odnogą kolei lwowsko-czerniowickiej, której przedsiębiorstwo zobowiązało się w swoim czasie wybudować i tę odnogę. Długość perwszej linii wynosić będzie 24, a drugiej 30 mil.

*Sieć kolei żelaznych europejskich.* Bióro statystyczne ministerstwa handlu we Francyi obrachowało sieć kolei żelaznych w Europie z początkiem 1863 r. na 61719 kilometrów. Jakkolwiek od tego czasu wiele kolei żelaznych przybyło, to szczególne daty tego bióra są dla tego zajmującemi, gdyż wykazują stósunek szczególnych krajów do długości ich kolei. Podajemy tu główniejsze daty.

Z powyżej wymienionych 61,719 kil. zostawało pod zarządem Państwa 10444 kil, a pod zarządem prywatnym 51,275 kil. (1 kilometr = 1 mil.). Cała ta długość rozkłada się na pojedyncze kraje w następnym stosunku: Turcya ma 64 k., Portugalia 204, Hollandya 373, Dania 461, Szwajcarya 1132, Szwecya z z Norwegią 1241, Belgia 1960, Włochy 2499, Hiszpania 2734, Rosya 3496, Francya 11102, Niemcy z Austryą 17856, W. Brytania 18597. Wszystkie te koleje miały dochodu brutto przeszło 2000 mil. fran. (blisko 533,3 mil. talarów) zatem prawie 32000 fr. na kilometr. Obrachowano, że z końcem r. 1863 jedna mila kolei żelaznej wypadała w Rosyi na 207,6 mil □, w Austryi na 14,4, we Włoszech na 12,4, w prowincyach niemieckich austryackich na 8,7, w Prusach 6,4 w związku cłowym na 6,2, we Francyi na 6,1, w Szwajcaryi na 5, w W. Brytani na 2,3, a w Belgii na 2,1. W niemieckich państwach najliczniejsze koleje miały: Saksonia bo milę kolei na 2,7 mil □, Badeńskie na 3,7, Hesye na 3,9, Würtemberg na 5, Bawarya na 5,1, Hanower na 6, a Meklenburg na 9,9. Na 1 kilometer wypada we Francyi dochodu przeciętnego 45,781 fr., w W Brytanii 40,417, w Niemczech 30228, w Belgii 29,712, w Rosyi 26,045, w Holandyi 26,008, w Włoszech 22,070, w Hiszpanii 20966, w Szwajcaryi 20,544, w Danii 15,207, w Portugalii 9,801, w Turcyi 5,028, w Szwajcaryi i Norwegii 4383. Widać ztąd że pojedyncze państwa, pod względem dochodów z ich kolei, nie grupują się w tym samym stosunku co pod względem ich długości.

*5% Losy z 1860 r.*

Na dniu 1 lutego następujące serye wylosowane zostały.

82, 252, 435, 578 696, 808, 1065, 1214, 1262, 2816, 3011, 3697, 4490 5253, 5676, 6269, 6330, 6419, 6906, 7046, 7273, 8327, 8361, 8386, 10030, 10319, 10434, 11068, 11123, 11354, 11566, 12065, 12118, 12200, 12727, 12980, 13234, 13262, 13856, 14040, 14387, 14625, 14661, 14719, 14787, 15044, 15776, 16142, 16298, 16609, 17283, 17360, 17899, 18371, 18978.

Dotyczące losowanie wygranych odbędzie się 1go maja r. b.

**Królewiec** 1 lutego 1865 r.

Handel zbożowy dotąd się nie ożywia; pszenica w cenie się zniża, żyto z trudnością wielką ceny już i tak niskie podtrzymuje. Siemie lniane żądane; domagania się rolników o nasiona koniczyn, tymotki, łubinu, wzmaga się za to, nawet i sporku, tak mało dotąd rozpowszechniającego się. Może to jest oznaką, iż poczucie zachowania bytu, zawczasu rolnikom szukać nakazuje większej aniżeli dotąd produkcyi pastwisk i paszy, zaczem produkcya mięsa i silniejsze użyznianie pól w trop idzie. Co do sztucznych nawozów, zdaje się, iż obfite kraje Podola, przy zwróconym ku temu przemyśle, dostarczą Polsce zachodniej materyału z brył okrągłych, złożonych jak się zdaje, z odchodów skamieniałych dawnych mieszkańców ziemi, koprolitami zwanych, które od 39—50% zawierają fosforanu wapna, a 7—10% części organicznej. Materyał ten, w znacznej ilości w okolicy Mohilewa się znajdujący, z korzyścią zastąpićby mógł często fałszowane teraz guana, a tak drogie.

Spirytus chociaż w niskiej cenie się trzyma, ($13\frac{2}{3}$ tal. za 100 kwart po 80% tal.), trzyma się stale. Właścicieli gorzelni w Prusach wschodnich i zachodnich jako też i w Księstwie zwracamy uwagę, o ile korzystniej dla nich sprzedawać do głównych portów, jakiemi są: Królewiec, Szczecin i Berlin, spirytus; w bliższych bowiem miejscach odstawy ciż właściciele sprzedają zawsze jeszcze po 120 kwart po cenie, którą za 100 kwart w powyższych miastach płacą. Przewóz zaś kosztuje w ładunkach wagonowych (80 do 100 cetn.) około $2\frac{1}{2}$ feniga za cetn, i milę, z Poznania do Berlina, jak z Torunia do Królewca, wypada około 7 sgr. 7 fen. na cetnar, a więc od 100 kw. około 20 sgr., a przez sprzedaż 120 kw. za cenę 100 kw. właściciel traci przeszło 2 tal. na każdych 120 kwartach. Zaakredytowanie się nierównie łatwiejsze i tańsze w Królewcu lub Berlinie, aniżeli w prowincyonalnych miastach.

Wełna, jak zwykle o te czasy, ożywiające się ceny przedstawia.

Z nasion dostarczyć możemy po cenach następujących:

| | | | | tal. pr. cetn. |
|---|---|---|---|---|
| Koniczynę | czerw. | trifol. | prat., wyborową | 25—26 |
| „ | „ | „ | „ 2gi gatunek | 21—23 |
| „ | białą | „ | repens wyborową | 24—26 |
| „ | „ | „ | „ 2gi gatutek | 20—22 |
| Tymotkę, | phleum | | pratense wyborową | 13—15 |
| „ | | „ | 2gi gatunek | 12—14 |

Zlecenia i na wszelkie inne nasiona przyjmujemy, i takowe szybko i po najumiarkowańszych cenach uskuteczniamy.

*Płacono na giełdzie naszej:*

| | wagi holender. funt. | funt. | za szefel pruski sgr. | sgr. | beczkę litew. rub. | kop. | rub. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy jas. | 117 | do 122 | 43 | 50 | 12 | 30 | 14 | 30 |
| czerwonawej | 118 | $124/_{25}$ | 45 | 52 | 12 | 90 | 14 | 90 |
| czerwonej | 118 | 122 | 45 | 49 | 12 | 90 | 14 | — |
| Żyta | 112 | $113/_{18}$ | 31 | 33 | 8 | 80 | 9 | 40 |
| „ | 121 | 124 | 34 | 36 | 9 | 70 | 10 | 30 |
| Jęczm. wielk. | 111 | — | 30 | — | 8 | 50 | — | — |
| „ mał. | 103 | 124 | 28 | — | 7 | 90 | — | — |
| Grochu biał. | — | — | 35 | 49 | 10 | — | 14 | — |

za korzec warszawski z doliczeniem $27\frac{1}{2}$ agio.

| złp. | gr. | | złp. | gr. |
|---|---|---|---|---|
| 25 „ | 9 „ | — | 29 „ | 11 „ |
| 26 „ | 14 „ | — | 30 „ | 14 „ |
| 26 „ | 14 „ | — | 28 „ | 25 „ |
| 18 „ | 16 „ | — | 19 „ | 11 „ |
| 20 „ | 2 „ | — | 21 „ | 5 „ |
| 17 „ | 18 „ | — | — „ | — „ |
| 16 „ | 13 „ | — | — „ | — „ |
| 26 „ | 14 „ | — | 28 „ | 25 „ |

Kurs rubli. Za 90 Rs. płacą $78\frac{1}{4}$ tal. pr. czyli 1 Rs. = $26\frac{1}{12}$ sgr.

*Bracia Chotomscy*
*dawniej Bracia Chotomscy i Koronowicz.*

## Przegląd Polityczny.

*Depesze telegraficzne.*

**Berlin** 2 lutego. (*Br. Ztg*) Dom Anhaltski upomina się o prawa swoje dziedziczne do Lauenburga i w nocie okólnej oświadcza gotowość układania się z Prusami. Słychać, że ustawa militarna żąda utrzymania dzisiejszego etatu pokojowego i poboru rocznie 64,000 żołnierza. Trzechlenia służba wojskowa pozostaje prawnie przepisaną, lecz faktycznie w miarę wyrobienia się żołnierza zmniejszać się będzie przez urlopy do lat dwóch albo półtrzecia.

**Frankfurt** 2 lutego. *Post Ztg* donosi w telegramie z Wiednia: Okólnik kardynała Antonellego kładzie nacisk na to, że encyklika nie ma wcale charakteru politycznego, lecz tylko teologiczno-pasterski.

**Bruksella** 1go lutego. Izba deputowanych uchwaliła dziś budżet wojenny 65 głosami przeciw 29. Ośmiu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

**Turyn** 1 lutego. Prezes Izby wezwał okólnikiem deputowanych za pośrednictwem prefektów, ażeby uczęszczali na posiedzenia, albowiem ławy Izby bywają często bardzo opróżnione. Rada gminna w Rawennie zbiera składkę na nagrobek dla Annity, żony Garibaldego, która wracając z Rzymu umarła w Rawennie.

**Katania** 1 lutego. Wczorajszej nocy po kilkokrotnem trzęsieniu ziemi nastąpił wybuch Etny po wschodniej stronie góry Fromento. Lawa bardzo śpiesznie płynie i zagraża włościom Villa Lavena i Annunziata.

**Petersburg** 2 lutego. Ukazem cesarskim jenerał Annenkow uwolniony został z posady jenerał-gubernatora gubernii Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, a dla poratowania zdrowia otrzymał uwolnienie na sześć miesięcy. W jego miejsce Cesarz zamianował jenerała Bezaka, jenerał-gubernatora Orenburskiego.

**Madryt** 2 lutego. *Epoca* pisze: Urzędowa korespondencya admirała Pareja każe się domyślać, że spór z Peruwią załatwi się zgodnie; niemniej jednak fregata „Numancia“ odpłynie jutro, gdyż rząd chce zawsze utrzymywać znaczne siły na oceanie Spokojnym.

Wiadomo, że *Constitutionnel* zaprzeczył telegramowi rozesłanemu przez bióro Havasa, jakoby poseł francuski hr. Sartiges, wręczył kardynałowi Antonellemu notę wyrażającą ubolewanie, że Papież niechce układać się z Włochami, i że gabinet francuski wyczerpawszy wszystkie środki pojednawcze, zaniecha dalszych układów i wykonać zamierza konwencyę 15go września. Zaprzeczenie *Constitutionnela* popartem zostało dzisiaj przez *La France*; niemniej jednak z różnych stron donoszą z Rzymu o wręczeniu tam noty francuskiej. Być może zatem, iż nota wręczoną została, lecz nie taka jak treść jej Havas podawał. *Gaz. di Venèzia* mówi bowiem, że depesza francuska usprawiedliwia kroki przedsiębrane przez rząd cesarski ze względu na ogłoszenie encykliki i syllabusa. Na to miał oznajmić kardynał sekretarz stanu, że kroki te zdawały mu się być zbytecznemi i nie słusznemi, albowiem rząd francuski nie powinien był pozbawiać duchowieństwa katolickiego tej wolności, jaką użyczył naprzeciw encyklice ministrom kalwińskim i rabinom, tudzież, że osnowa tych aktów była dawniej publikowaną we Francyi w różnych listach apostolskich i bullach. W senacie francuzkim gotują się rozprawy bardzo żywe z powodu encykliki. Jeden z korespondentów naszych zwraca uwagę na wielkie znaczenie wyjazdu księcia Napoleona podczas zebrania senatu. Zapewne Cesarz nie rad, aby najbliższy jego krewny i prezes Rady tajnej stanął w kwestyi kościelnej na tak bezwzględnem polu, jakby do tego miał chętkę. Syn księcia Napoleona zawsze jeszcze nieochrzczony, a Cesarz nie chciałby w swojej familii doprowadzać rozdziału do ostateczności. *Monde* podaje w wątpliwość okólnik kardynała Antonellego z 8go grudnia ogłoszony naprzód w *Volksfeund*, a potem w *Gazette de France*. *Unita catholica* w zaciekłości swej przeciw rządowi francuskiemu porównywa prześladowanie religii katolickiej we Francyi z prześladowaniem jej w Rosyi. Dla niej wszystko to zarówno. „Są oni — mówi ten dziennik — przestraszeni, jak Herod w Betleem, a drżą jak Cezary prześladowcy chrześcian, patrząc na dziewice chrześciańskie prowadzone na męczeństwo“. W tych dniach Rada stanu w Madrycie ma orzec, jak sobie rząd postąpi pod względem ogłoszenia encykliki. Większość Rady, jak twierdzi *Epoca*, nie sądzi, aby publikacya była przeciwną ustawom, lecz chce dać upomnienie księżom, którzy publikowali ten akt bez upoważnienia rządu.

Układy między Austryą i Prusami pod względem księstw nadelbiańskich utknęły na nocie pruskiej z dnia 24go stycznia (a dnia 27go z Berlina wysłanej) jako odpowiedzi na notę austryacką z d. 21 grudnia. Nota pruska poprzestaje na oświadczeniu, iż zanim Prusy przystąpią do orzeczenia stanowczo o losie księstw, poprzednio rząd wysłuchać musi zdania syndykatu korony, który rozbiera prawa do księstw, jakoteż musi poprzednio określony zostać stosunek księstw do Prus. Tak pisały *Zeidlers Correspondenz* i *Nordd. allg. Ztg*, a słowa tych półurzędowych dzienników w tym przedmiocie przytaczamy na początku dziennika. *Provinzial Corresp.* powtarzając wyrazy *Nordd. allg. Ztg* co do niepostawienia w nocie pruskiej warunków, pod jakiemiby Prusy przystały na urządzenie księstw, mówi dalej:

„Narady jednak dotyczące w łonie rządu pruskego tak daleko zapewne posuną się niezadługo, iż będzie można stanowcze udzielić objaśnienia co do owych niezbędnych warunków i żądań.“

Wyrazy te mają złagodzić w Wiedniu wrażenie sprawione notą pruską; zewsząd bowiem donoszą, że odpowiedź pruska bardzo niemile była widzianą w Wiedniu, i że oczekiwać wypada ponownego z Wiednia wezwania o sformułowanie warunków, pod jakiemi Prusy zechcą pozwolić na ostateczne urządzenie księstw. Otóż *Provinzial Corr.* niejako obiecuje wkrótce postawić te warunki, a dalej tak pisze:

„Przypuścić wypada, że rząd nasz stawiając takowe (warunki) weźmie na uwagę, aby z jednej strony księstwa w przyszłej swojej postaci były w stanie uczynienia zadosyć zobowiązaniom swoim względem Związku niemieckiego, a z drugiej strony, aby Prusom użyczyły tego wszystkiego, czego te wymagać mogą i muszą w interesie swoim własnym, jakoteż w interesie północnych Niemiec i dla skutecznej opieki nad księstwami, a nakoniec, aby względem kosztów i ciężarów mających przypaść na księstwa, o ile można oszczędzano je.“

*Nordd. allg. Ztg* powstaje przy tej sposobności przeciw partykularyzmowi, który dla dogodzenia miłości własnej mieszkańców, a po części pod wpływem agitacyi wewnętrznej w księstwach, zapomina, jakie ogromne ciężary spadłyby na księstwa, gdyby te chciały utrzymać udzielność swoją.

Lubo nieobstajemy za polityką pruską, wszelako obojętnie patrząc, nie możemy tak dziś jak dawniéj podziwiać tego dążenia w Niemczech do partykularyzmu. Że Austrya, Hanower Saksonia i inne kraje niemieckie nie mogą sprzyjać powiększeniu się Prus księstwami—to łatwo zrozumieć, ale że mieszkańcy księstw przekładają byt odrębny nad zjednoczenie się z państwem największem w Niemczech, to jest dla nas rzeczą zupełnie niezrozumiałą, lubo pod względem Niemiec, nie nową. Otóż dzienniki pruskie przypominają nawet Szlezwiczanom i Holsztyńczykom, że utrzymanie małego państwa udzielnego jest rzeczą za kosztowną. Oczywiście, policzywszy w Niemczech wszystkie listy cywilne, wszystkie budżeta spraw zagranicznych, o ileby taniéj Niemcy rządzić się mogły! Ale partykularyzm przważa w księstwach. Nie jeden taki, coby pod rządem pruskim zaledwie był landratem, w Holsztynie będzie już ministrem. A miasto Szlezwik, Kiel lub Altona zechcą może zostać rezydencyą zamiast miastem powiatowem pruskiem. I to trzeba także kłaść na karb przeciwników anneksyi.

*Provinz. Cor.* utrzymuje, że ani Francya, ani Anglia dotąd nie wdały się w sprawę urządzenia Księstw i wdać się nie myślą, a słychać, że ze strony małych państw niemieckich nie będzie stawianych przeszkód porozumieniu się Prus z Austryą.

Hr. Karolyi poseł austryacki w Berlinie, który w téj chwili w Wiedniu przebywa, otrzymał podobno polecenie pozostania dłużej.

Rząd pruski wcale nie myśli posuwać walki z Izbą deputowanych do ostateczności. Korespondent nasz wrocławski wyjaśnia powyżej, jak trudno jest Izbie przystąpić do zgody nie zrzekając się praw swoich ustawodawczych i nie mając podstawy do kompromisu, a podstawę tę dać może tylko projekt rządowy o służbie wojskowej. Otóż projekt ten ma być przedłożony niebawem.

Bardzo niezgrabnie postąpili sobie prezes i wice-prezesi pruskiej Izby deputowanych, nie przybywszy do zamku na wieczór proszony; wprawdzie wymówili się chorobą; lecz gdy powtórne na trzeci dzień otrzymali zaproszenie, choroba nie mogła się przeciągać i poszli na wieczór. Jest to wypadek drobny sam przez się, ale nabierający znaczenia w sporze obecnym. W Izbie niższej zajmowały się wczoraj komisye rozbiorem projektów kolei żelaznych i petycyami. Kandydat liberalny Saucken-Julienfelde, którego wyboru rząd nieuznał, wybrany został ponownie w sposób legalny.

W Berlinie krążyła pogłoska o podaniu się do dymisyi ministra sprawiedliwości hr. von der Lippe z powodu czynionych mu zarzutów, iż w mowie tronowéj umieścił wstęp o procesie polskim i wyrokach w nim zapadłych błędnie, a do tego przed prawomocnością tych wyroków. Do wieści téj nie przykładamy jednak wiary.

*Opinion nationale* pyta, dla czego wbrew zwyczajowi, gdy pułki wracające z kampanii, stawały załogą w Paryżu niby tytułem nagrody za trudy, pułk francuski 99 za przybyciem z Meksyku do Francyi wysłany został zaraz do obozu w Satonay? Marszałek Bazaine powiedział o tym pułku, że wszystkie hołdy i nagrody jakieby ten pułk otrzymał, nie wyrównają jego zasługom i cierpieniom. Po dwóch latach wojny meksykańskiej pułk ten stać będzie w obozie pod namiotami. Dla czego? pyta *Opinion nationale*. Czy Francya tak wynagradzać zwykła dzieci swoje? Niewiemy, co na to odpowiedzą dzienniki rządowe.

Wzburzenie umysłów w Turynie między ludem nie ustało, lecz ustały demonstracye, gdyż gwardya nar dowa a nie wojsko wystąpiła dla ich uśmierzenia. Zamieszki widocznie podniecone zostały, lecz niemasz zgody co do tego, czy przez mazzinistów, czy przez reakcyonistów. Dość, że robotnicy zagrożeni przeniesieniem stolicy, dali się użyć. Przełożeni stowarzyszeń robotniczych wydali odezwy uspakajające. Coraz więcéj utrzymuje się mniemanie, że ministeryum obecne ustąpi lub przynajmniéj zmieni niektórych członków.

Więcéj jeszcze pewnem jest ustąpienie gabinetu hiszpańskiego. *El Pueblo* pisze: „Zdaje się, że ministeryum Narvaeza i Gonzalez Bravo nie długo utrzyma się przy sterze. Projekt poboru uprzednio podatków bardzo jest niepopularny. Jenerał Lersundi, tudzież pp. Castro, Nocedal, Moyano i Fernandez de la Hoz jak i inni członkowie partyi umiarkowanéj przeznaczeni są do objęcia spadku po Narvaezie“. Minister sprawiedliwości Arrazola wyrzekł w senacie, że rząd hiszpański pójdzie zapewne za przykładem innych państw i uzna królestwo włoskie, „skoro przeniesienie stolicy nada mu większą trwałość“.

Nie masz jeszcze nowej poczty z Nowego Jorku, lecz są już szczegóły wzięcia warowni Fishera pod Wilmingtonem. Bombardowanie trwało 54 godzin bez przerwy z okrętów admirała Portera. D. 16 stycznia wyleciała tam prochownia w powietrze, która 300 ludzi pogrzebała. Układy o pokój istotnie rozpoczęte. Jenerał Sherman zapytany został o zdanie co do dalszego prowadzenia wojny. Dawis zawezwał jenerała Lee do obrony Richmondu, i próbuje jeszcze powoływać pod broń usamowolnionych murzynów. Wszystko za późno!

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

*Kursa.* Wiedeń 3go lutego wieczór. Kolej północna 1856.— Akcye kredytowe 189·20. — Losy z r. 1860 95.60 — Losy z r. 1864 87·10. — Paryż 3 lutego. Renta w końcu 67·15.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Ksawery Masłowski.**

## PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
*stanu galicyjskiej Kasy Oszczędności*
z dniem 31 Grudnia 1864.

| | zlr. | k. | d | zlr. | k. | d |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Stan czynny:** | | | | | | |
| Gotowizna | 26,254 | 4 | – | | | |
| Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem | 196 | 96 | 1 | | | |
| b) nieulegające kursowi z terminem najdłuż. 6 miesięcy | 370,000 | – | – | | | |
| c) sprzedajne po kursie | 370,693 | 55 | | | | |
| Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90 | 306,747 | – | | | | |
| Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90 | 107,827 | 59 | | | | |
| Pożyczki hipoteczne: a) ziemskie: złr. 1,753,428 kr. 2 b) miejskie: złr. 725,215 kr. 14 | 2,479,643 | 16 | | | | |
| Rachunek różnych o- | | | | | | |
| Zasób: drobne należytości i niedobory | 1,010 | 10 | - | | | |
| **Stan bierny:** | | | | | | |
| Wkładki na książeczki: było z końcem z. miesiąca: złr. kr. | 3,292,705 | 65 | - | | | |
| w b. m. włożyło 747 stron 52,324 74 w b. m. wypłacono 1048 str. 109,705 15 Przewyżka zwróceń | 57,380 | 41 | - | 3235325 | 24 | – |
| Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają | .... | . | | 24217 | 98 | – |
| Rachunek różnych osób: nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia | .... | . | | 650 | 74 | – |
| Fundusz rezerwowy. | | | | | | |
| Fundusz emerytury dla urzędników i sług Zakładu | | | | | | |
| Ogóły | 3.662,372 | 40 | 1 | 3260193 | 96 | – |
| Odjąwszy sumę mniejszą od większej | 3.260193 | 96 | | | | |
| Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyj, niemniej do pokrycia strat i zysków | 402,178 | 44 | 1 | | | |

Lwów d. 31 Stycznia 1865. (2213)
Od Dyrekcyi galicyjskiej Kasy Oszczędności.
Naddyrektor, *Laskowski.* Dyrektor, *Krawczykiewicz*

## PISARZE
## Banku Pobożnego
w KRAKOWIE.

Na żądanie strony interesowanej zawiadamiają, iż od zastawu: Kontusza, w d. 16 Czerwca 1863 pod lit. Z. do Nr. 20 w Banku pobożnym złożonego, — według oświadczenia zgłaszającej się o wykupno jego osoby — kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tem mieć mogących, aby najdaléj do dnia 1 Marca 1865 r. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się zastaw rzeczony osobie zgłaszającej się niezawodnie wydanym będzie.
Kraków dnia 24 Stycznia 1865 r.
Ks. M. Tylkowski, P. B. P. Stachowicz K. B. P
(2156--3)

## KUPONY
płatne i wylosowane
## AKCYE
kolei żelaznéj
## WARSZAWSKO-Bydgoskiéj
wypłaca aż po dzień
## 10ty Lutego r. b.
z polecenia Dyrekcyi tejże kolei, w Krakowie dom bankowy
***Antoni Hoelzel.***
T(2122--3)

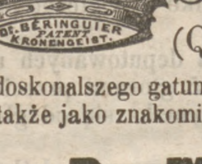
**Mój skład wszelkiego rodzaju**
### Nasion warzywnych, kwiatowych, leśnych gospodarczych i t. p.,
zaopatrzył się jak najkompletniéj w dobór świeżych i zdrowych Nasion wszelkiego rodzaju, przeto polecam się szanownéj Publiczności do łaskawych zamówień.
Katalogi przesyłają się franco i bezpłatnie.
***Karol Neumann* we Lwowie.**
Lokal sprzedaży przy placu Ferdynanda Nr. 361.
Zakład ogrodniczy: na Żółkiewskiem przedmieściu N. 323.
Zamówienia na Nasiona z mego składu przyjmuje w Krakowie: p. ***P. J. Wolański,*** mały Rynek Nr. 433. (2211-2-)

## Dla cierpiących na Głuchotę.

*Szwajcarski likier na głuchotę* najniezawodniejszy środek tak na tępy słuch, jako też na wszelkie inne słabości uszu, jakoto: szumienie, huczenie lub dzwonienie w uszach. Nawet u dzieci pomaga natychmiast. Co większa uzyskanie napowrót zupełnie straconego słuchu zostało już często osiągnięte. (2013-5-)
Cena oryginalnego flakonika z instrukcyą użycia **1 złr.** — z przesyłką pocztową o **10 centów więcej**
Główny skład tego likieru utrzymują: w Krakowie p. *Karol Rząca*, kup. — we Lwowie p. *Piotr Mikolasch*, aptek.

## AKCYE KOLEI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiéj
**nowej Emissyi,**
w stósunku jednéj na ośm sztuk Akcyj posiadanych, mogą być uzyskane za mojem pośrednictwem najdaléj **po dzień 25 b. m.**
Nadmieniam przytem, iż na każden Kupon dywidendowy za r. 1864 tychże Akcyj, można u mnie podnieść po dzień 15ty bm., tytułem Zaliczki **rubl. 1 kop. 50.**
W Krakowie 3go Lutego. (2214-1)
***Antoni Hoelzel,*** Bankier.

## CHEFS-D'ŒUVRE DE TOILETTE!
## (Najsłynniejsze środki toaletowe!)
Wzięte w opiekę na dworach Cesarskich, Królewskich i Książęcych, zaszczycone przywilejami, patentami i medalami!
**Dra Béringuiera**




## SPIRYTUS KORONNY
(Quintessence d'Eau de Cologne.) Orygin. flaszka 1 złr. 25 kr.
Najdoskonalszego gatunku nietylko jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia, ale także jako znakomity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły żywotne.

## Dra Med. BORCHARDTA
## MYDŁO ZIOŁOWE,
Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.
do upiększenia i poprawienia płci, wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, używane z wielką korzyścią w kąpielach wszelakiego rodzaju ≡ w opieczętowanych oryginalnych paczkach, po 42. kr. ≡

**Dra Béringuiera**
## Roślinny środek do farbowania włosów.
(Kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami, 5 złr. w. a.)
Uznany jako *zupełnie odpowiadający* celowi i całkiem *nieszkodliwy*, aby ufarbować trwale tak zarost głowy i brody jakotéż i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

## Prof. Dra Lindes
## Roślinna Pomada woskowa,
nadaje połysk i elastyczność włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymania rozdziału. ≡ W oryginalnych sztukach po 50 cent. ≡

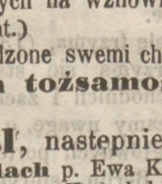
**Dra Béringuiera**
## OLEJEK DO WŁOSÓW Z KORZENI ROŚLIN.
w flakonach na dłuższy użytek wystarczający, po 1 złr., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu głowy i brody, jakotéż w celu ustrzeżenia się od tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.

## Dra Suin de Boutemard
## Pasta do zębów,
Dr. SUIN FAMILIENWAPPEN.
w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 centów.
Najtańszy i najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł, — przyczynia się równocześnie do nadania dobroczynnéj czerstwości całéj wklęsłości ust.

## Balsamiczne Mydło oliwne,
jako środek do codziennego umywania łagodnie działający, może być poleconym jak najusilniéj nawet Damom i Dzieciom płci najdelikatniejszéj.
≡ Paczka oryginalna 35 centów. ≡




**Dra Hartunga**
## Olejek z kory Chiny,
z wywaru najlepszéj kory Chiny i olejków wonięjących na zakonserwowanie i upiększenie włosow, (po 85 cent.)




**Dra Hartunga**
## POMADA ZIOŁOWA,
z pobudzających, pożywnych soków i składników roślinnych na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (po 85 cent.)
Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami, sprzedają **pod zaręczeniem tożsamości** wyłącznie tylko następujące firmy:
w KRAKOWIE jedynie pan **Józef Bartl**, nastepnie:
W **Białej** pp. Józef Berger i Leopold Schwanzer, — w **Brodach** p. Ewa Kornfeld.— w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht. — w **Buczaczu** pp. Kodrębski et. Kercel,— w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, — w **Czerniowcach** pp. Ig. Schnirch i Józef Różański, — w **Czortkowie** p. Mojżesz Fränkel — w **Drohobyczy** p. J. Rosenheim — w **Gorlicach** p. Walery Rogowski apt., — w **Gródku** p. Tomaszewski apt.— w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński,— w **Jarosławiu** p. Rohm apt.— w w **Jassach** p. Michał Neumann, — w **Kaliszu** p. Stanisław Hildebrandt aptek. — w **Kentach** p. G. Streya, —üw **Kopyczyńcach** p. X. Wierzchowski apt. — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et. Gebhardt, p. Bonifacy Stiller, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p A. Berliner aptek. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch. — w **Lisku** p. Robert Barański apt., — w **Manasterzyskach** p. J. Lipschütz — w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki apt.— w **Myślenicach** p. Franciszek Stanisz, — w **Nowym-Targu** p. Karol Laur,— w **Nowym Sączu** p. Ig. Garan — w **Przemyśu** p. Edward Machalski, — w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski aptek., — w **Radowcach** p. Karol Teichmann,— w **Rzeszowie** p. Ignacy Scheiter i Spół.— w **Sadogórze** p. A. St. Bursa, — w **Sanoku** pan Jan Zarewicz, — w **Samborze** p. Antoni Kromer — w **Sędziszowie** p. Jan Kownacki,— w **Stryju** p. J. Germann apt., — w **Skałacie** p. Wład. Dietz, — w **Sokalu** p. A. W. Grot, w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt, dawniej Tomanek, — w **Tarnowie** p. J. Jahn, — w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz — w **Turce** p. A. Czyrniański, — w **Wadowicach** p. F. Foltin, — w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, — w **Złoczowie** p. Andrzej Gottwald, — w **Żółkwi** p. Resie Barbag,— w **Żuwnie** p. Władysław Postępski. (2000-3- T

## Dobra Łączki
z przyległościami w obwodzie byłym Jasielskim, powiecie Frysztackim, w najlepszéj glebie położone, są z wolnéj ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu lub pod adresem: ***J. S.,*** poczta Frysztak. (2148- 3)

Do **korzystnego**, w Krakowie w ruchu będącego, a 25% zysku przynoszącego **interesu handlowo-przemysłowego** poszukuje się Spólnika z kapitałem od 5000 do 6000 złr.
Bliższa wiadomość u Wgo ***P. Bredy*** w Krakowie. (2159-1-3)
Pośrednictw nie przyjmuje się.

## „Der Anker"
## (KOTWICA.)
## TOWARZYSTWO DO ZABEZPIECZENIA ŻYCIA I RENT.
**(Siedziba Towarzystwa w Wiedniu, Stadt am Hof, Nro 7.)**

Dnia 31go Grudnia 1863 r. było w mocy:
**44.716 ugód z kapitałem 50,095102 złr. 74 c. i 50.860 złr. 45 centów dożywocia.**
Fundusze rezerwowe wynosiły z końcem r. 1863 . . . **2.319,089 złr. 20 c.**

**Stan wzajemnych stowarzyszeń na przeżycie**
wyposażenia dzieci i zaopatrzenia na starość
**dnia 30 Września 1864 r.:**
**28.546** z kapitałem wpisanym . . . . . **24,290.536 złr. 27 c.**
a wpłaty wynosiły . . . . . . . . . **3,036.745 złr. 53 c.**

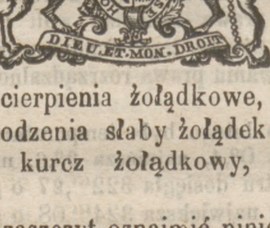
**W Y P Ł A T Y**
zabezpieczeń na wypadek śmierci
**do dnia 30 Września 1864 r.:**
**360** wypadków śmierci . . . . . . . . **1,138.398 złr. 29 c.**

**Towarzystwo uskutecznia następujące rodzaje zabezpieczeń:**
**Na wypadek śmierci** z udziałem zysku lub bez tegoż; na czas oznaczony lub nieoznaczony (do końca życia lub czasowo).
**Na przeżycie**, za premiami stałemi, lub przez przystąpienie do wzajemnych stowarzyszeń na przeżycie. T(2118-2-)
**Przeciwzabezpieczenia**, do zabezpieczenia wkładek do stowarzyszenia wniesionych.
**Ugody na dożywocia**, z rentami bezpośredniemi, lub późniéj nastąpić mającemi.

**PRZYKŁADY.** Osoba 30 lat mająca może swym spadkobiercom zabezpieczyć kapitał 10.000 złr., płacąc aż do swéj śmierci Towarzystwu premię roczną 224 złr., chociażby śmierć kiedykolwiekbądź — a nawet na drugi dzień po zapłaceniu pierwszéj premii—nastąpiła. Również zabezpieczy mężczyzna 30 lat mający roczną premią tylko 178 złr. swojéj żonie 25 lat mającéj, jeżeli żona jego przeżyje, po swojéj śmierci kapitał 10.000 złr. lub dożywocie 738 złr. 28 c.

Obszerniejsze prospekta i taryfy rozmaitych gałęzi zabezpieczenia wydają się najchętniéj w Wiedniu w Dyrekcyi; na prowincyi zaś u Reprezentantów Towarzystwa, gdzie również udzielane bywają wszelkie żądane wyjaśnienia ustnie. **Główne Ajencye;** w **Biale, Bernie, Gradcu, Sybinie (Hermannsztadzie), Lwowie, Lincu, Peszcie, Pradze** i **Tryeście.**

## Dra Edwarda Pearce
uprzywilejowana




## Essencya Żołądkowa
wyborny środek na wszelkie cierpienia żołądkowe, jako to: na zepsuty żołądek, brak apetytu, nudności, od urodzenia słaby żołądek i złe trawienie, na tworzenie się kwasów, zgagę, odęcia, kurcz żołądkowy, ból głowy (jeżeli z żołądka pochodzi), febrę i. t. p.
Dr Edward Pearce ma zaszczyt oznajmić niniejszém szanownym kupującym u niego z dawniejszych czasów, jako również szanownéj Publiczności w ogóle, że po 10-letniéj przerwie, spowodowanéj rozmaitemi stosunki, na nowo związki z tym krajem zawarł, i w tym celu
**GŁÓWNY SKŁAD**
swéj od dawna już wielom jak najkorzystniéj znanéj
## ESENCYI ŻOŁĄDKOWEJ
na Wiedeń i Arcyksięstwo Austryackie poruczył panu
**Józefowi Weiss**
*aptekarzowi, pod Murzynami, Tuchlauben Nr. 27 w Wiedniu*
do którego udać się zechcą ci zamiejscowi panowie Aptekarze, którzy skład téj esencyi przyjąć sobie życzą.
Cena flakonika z instrukcyą użycia 1 złr. w. a.
Zprzesyłką pocztową 20 cent. za opakowanie osobno.
Szczególna skuteczność téj esencyi żołądkowéj dowiedziona jest od dawna jak najświetniéj wielu tysiącami zaświadczeń najwiarogodniejszych osób ze wszystkich krajów, z których niech posłuży tylko kilka nowszéj daty, a których oryginały znajdują się u pana Józefa Török w Peszcie.

1.
**ZDANIE.**
Chemiczn sanitarneo-policyjne badanie uprzywilej esencyi żołądkowéj Dra Edwarda Pearce (Stomachical of Dr Edwarda Pearce. London, University Street 3) nie zdołała wykazać żadnych substancyj, któreby w ilości naraz zażywanéj nawet najmniejszą hygieniczną wątpliwość poddawały, oświadcza przeto wyż wspomnioną kompozycye za nieszkodliwą i we względzie zdrowia dozwoloną.
Wiedeń, 18go Października 1864. *L. S.* *V. Kletzinsky,* c. k. Chemik sądowy.

2.
Do Wielmożnego pana Józefa Török, Aptekarza w miejscu.
Niniejszém mam zaszczyt oznajmić panu, że z przysłanych mi 6 flaszek angielskiéj esencyi żołądkowéj Dra Edwarda Pearce ordynowałem wielu pacyentom na żołądek cierpiącym, i bez wyjątku z jak najlepszym skutkiem.
Szczególnie okazała się ta esencya skuteczną na osłabienie trawienia, brak apetytu i kurcz żołąkowy. Racz pan przeto przyjąć zapewnienie mego wysokiego poważania, z którem mam zaszczyt pozostać Wnego pana uniżonym sługą.
Peszt, 1go Września 1864. *Dr Bleier* lekarz praktyczny.
(2193-2-3)T.

3.
**ZAŚWIADCZENIE.**
Podpisany cierpiał od dawnego czasu na żołądek i po użyciu jednéj flaszeczki angielskiéj esencyi żołądkowéj Dra Edw. Pearce z tutejszej apteki pana Józefa Török został od swych cierpień zupełnie uwolnionym, tak że teraz cieszy się dobrém trawieniem i jak najlepszym apetytem.
Peszt, 25go Sierpnia 1864. *L. S.* *Józ. Schlesinger*, ajent.

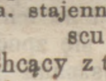
W dniu 2go Lutego, tj. w przeszły Czwartek, zgubiono w przechodzie przez część ulicy Floryjańskiej, rynek lub ulicę Szczepańską do Teatru **Porte-Monnaie** małe fioletowe skórzanne, w którym znajdowało się 122 rs. polską monetą, i dwie notatki.
Łaskawy Znalazca raczy je zwrócić do księgarni Katolickiej przy rogu ulicy św. Anny za nadgrodą jakiej sam żądać będzie. (2163)

Dla dogodności szanownych u nas kupujących poruczyliśmy
## Ajencyę naszéj MĄKI z KOŚCI
panu ***Szymonowi Goldmanowi,*** **w Tarnowie,**
który zaopatrzony został nie tylko w próby wszelkiego gatunku lecz oraz i w cenniki, przeto umocowany zostaje do przyjmowania wszelkich obstalunków, które natychmiast pod jego adresem przesłane zoataną. (2214-1-6)T
***J. Fichtner i Synowie***
w Wiedniu i w Atzgersdorf.

## Wieś DONATKOWICE
## w Królestwie Polskiém
dwie mile od Komory Sierosławie, milę od miasta Koszyc położona, w glebie pszennéj, obejmująca włok 5 z nowemi gospodarczemi zabudowaniami, z propinacyą, łąką dostarczającą 40 fur siana oprócz potrawu, jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania lub do zamiany na dom w Krakowie.
Bliższe szczegóły i warunki są do przejrzenia w zakładzie fotograficznym p: Walerego Rzewuskiego w Krakowie na Wesoły N. 29. (2162-1-3)

## Wiadomość dla Lekarzy.
## Syrop Dra Forget.
(2024-5-)
**Sirop du Dr FORGET** używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowéj irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można *w Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36; w **Krakowie** u pana *Brunona Miczyńskiego*, w *Warszawie* w składzie materyałów apteznych p. Galle; we *Lwowie* u p. *Rukera.* —

„W Państwie Biedziatka w dawnym obwodzie Jasielskim 1/2 mili od Kołaczyc puszczanym będzie do klaczy od 1 Marca 1865 zacząwszy



## Ogier pełnéj krwi angielskiéj Albion
spłodzony w r. 1858 po Brave z Anglii, za opłatą złr. 30 w. a. od jednéj i 3 złr. w, a. stajennego. Owies i siano na miejscu po cenie targowéj.
Chcący z tego korzystać raczą się zgłosić do zarządu Ekonomicznego dóbr, poczta Kołaczyce. (2160-1-3)

## *A. Rosenberg,*
Doktor Medycyny, Chirurgii i Akuszeryi,
leczy za pomocą
**Elektro-Magnetyzm**
następujące słabości z najlepszym, często nadspodziewanym skutkiem:
*gościec, podagrę, ból głowy, zawrót głowy, rew twarzy* (tic douloureux) *i inne bóle nerwowe;* wszelkiego rodzaju *kurcze;* ogólne *osłabienie ciała i osłabienie pojedynczych członków; słabości szpiku pacierzowego; sparaliżowanie, tępy słuch, głuchotę i słabość wzroku.* (2015-5)
Ordynuje od godziny 3ej do 5ej po południu na Stradomiu pod L. 14.

## Dla pp. Gospodarzy
tych, coby sobie życzyli mieć **kości nawozowe z Fabryki Krukienickiej** pod zasiewy wiosenne: Ci zechcą takowe pod temi samemi warunkami, jak w zeszłym roku, do 15 Lutego, zamówić, albowiem fermentowanie kości potrzebuje do ośmiu tygodni czasu przed ich użyciem. — Także pod tegoroczne zasiewy rzepaków prosimy o wcześniéjsze zamówienia, gdyż nie ręczymy, czy dla późniéj zgłaszających się pp. Gospodarzy będziemy w możności żądaniom ich zadosyć uczynić, nie mogąc mieć jeszcze w tym roku preliminowanego zapasu mąki kościanéj. (2161-1-2)

### Kurs papierow i pieniędzy.

| *Kraków* 3 lutego. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Srebropol. st. za 100 zł. | 112 | 109 |
| „ nowe obr. „ | 121 | 118 |
| Listy zast. pol. z kup. | 97 | 96 |
| Banknoty pol. 100 złr. | 458 | 450 |
| Ruble ros. za 100 rsr. | 148½ | 145½ |
| Talary prs. za 100 tal. | 172 | 170 |
| Banknoty prus. 150 zł | 89 | 88 |
| Srebro nowe austr. | 113¼ | 112¼ |
| Dukaty austryackie | 5 38 | 5 28 |
| „ holend. ważne | 5 37 | 5 28 |
| Napoleon d'or | 9 15 | 9 — |
| Półimperyały rosyjs. | 9 35 | 9 20 |
| Listy galic. nowe z k. | 73 — | 72 — |
| „ „ stare „ | 76½ — | 75½ — |
| Oblig. indem. „ | 75 — | 74 — |
| Ak. k. g. bez k. i dyw. | 227 | 224 |

| *Wiedeń* 3 lutego. (tel.) | złr. cent. |
|---|---|
| 5% Metaliki | 72 40 |
| 5% Pożyczka narod. | 79 75 |
| Akcye banku wied. | 810 — |
| „ „ kred. | 189 50 |
| Losy 5% z r. 1860 | 95 55 |
| Srebro | 112 50 |
| Londyn 10 fnt. szter. | 113 10 |
| Dukat pojedynczy | 5 34½ |

| *Wiedeń* 1 lutego. | żądają | płaca |
|---|---|---|
| 5% Metaliki na w. a. | 67 50 | 67 40 |
| „ Pożyczka narod. | 79 60 | 79 40 |
| „ Metaliki na m. k. | 72 50 | 72 40 |
| „ Obl. ind. niż. Aus. | 90 50 | 89 50 |
| „ „ „ węgiers. | 74 80 | 74 50 |
| „ „ „ chor. ib. | 74 50 | 74 25 |
| „ „ „ galicyjs. | 73 80 | 73 60 |
| „ „ „ bukow. | 72 50 | 72 — |
| „ „ „ siedmgr. | 72 40 | 72 — |
| „ Pożyczk. n. wen. | 97 50 | 96 50 |
| *Listy zastawne:* | | |
| 5% Banku nar. 6-letn. | | |
| „ „ „ 10-letn. | 102 50 | 102 — |
| „ „ „ 12 mie. | — — | — — |
| „ „ „ losów. | 89 — | 88 75 |
| 4% Galicyjskie z. n. | 73 — | 72 — |
| *Pożyczki loteryjne:* | | |
| Losy poży. z r. 1839 | 163 — | 162 50 |
| „ „ „ 1854 | 89 50 | 89 25 |
| „ „ „ 1860 | 98 - | 97 50 |
| „ „ „ 1864 | 87 50 | 87 40 |
| „ Como-Rente. | 18 — | 17 50 |
| „ Kredytowe | 127 75 | 127 50 |
| „ tryest na 4½% | 111 — | 110 — |
| „ żegl. par. na D. | 87 — | 86 50 |
| „ Ks. Esterhaz. | 114 — | 112 — |
| „ Księcia Salm. | 31 50 | 31 - |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Losy ks. Palfy | 30 25 | 29 75 |
| „ ks. Klary | 28 50 | 28 — |
| „ hr. St. Genois | 27 50 | 27 — |
| „ miasta Budy | 27 25 | 26 75 |
| „ ks. Windischgr. | 18 — | 17 75 |
| „ hr. Waldstein | 20 — | 19 50 |
| „ hr. Keglevich | 14 75 | 14 50 |
| *Akcye bank. i przem.* | | |
| Banku narod. austr. | 812 — | 810 — |
| Zakładu kredytowego | 190 20 | 190 10 |
| Żeglugi par. na Dunaju | 477 — | 476 |
| Kolei półn. Ferdynan. | 186 30 | 186 10 |
| „ rządowej fr.-a | 204 — | 203 90 |
| „ zachodniej c. El. | 138 — | 137 75 |
| „ Pardubickiej | 122 — | 121 75 |
| „ Południowej | 248 50 | 247 50 |
| „ Galicyjskiej | 225 50 | 225 — |
| Czerniowiec. z wpł. 35% | 65 — | 64½ — |
| *Kursa zagraniczne.* (4 miesięczne) | | |
| Amster. 100 złh. — Disconto mejsc. 4½ | — — | — — |
| Augsb. 100 zł nr. — 5 | 95 75 | 95 65 |
| Berlin 100 tal. — 5 | — | |
| Frankf. n. M. 100 — 4½ | 95 80 | 95 70 |
| Hamb. 100 mark. — 4 | 85 70 | 85 60 |
| Lipsk 100 talar. — 6 | — | — |
| Londyn 100 fun. — 5 | 113 35 | 113 25 |
| Paryż 100 frank. — 4½ | 45 — | 44 95 |

| *Waluty.* | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Cesars. korony | 15 50 | 15 45 |
| „ pół korony | — — | — — |
| „ dukaty na wagę | 5 35 | 5 34 |
| „ „ obrączk. | 5 35 | 5 34 |
| Złoto al marco | 5 45 | 5 43 |
| Napoleondory | 9 6 | 9 5 |
| Suwereny | 15 65 | 15 60 |
| Fryderyki | 9 60 | 9 55 |
| Luidory (niemieckie) | 9 38 | 9 36 |
| Suwereny angielskie | 11 45 | 11 40 |
| Imperyały rosyjskie | 9 35 | 9 30 |
| Srebro | 113 25 | 112 75 |
| „ kupony | 113 25 | 112 75 |
| Talary związkowe | 1 69¾ | 1 69¼ |
| Pruskie bilety kas. | 1 69¾ | 1 69¼ |
| *Lwów* 31 stycznia. | | |
| Dukat holenderski | 5 33 | 5 29 |
| „ austryacki | 5 38 | 5 32 |
| Półimperyał rosyjski | 9 42 | 9 27 |
| Rubel srebr. rosyjski | 1 82 | 1 80 |
| Talar pruski | 1 72 | 1 70 |
| Listy gal. b. kup. w. a. | 73 13 | 72 38 |
| „ „ „ „ m. k. | 76 74 | 75 99 |
| Obligi indem. b. kup. | 74 — | 73 30 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Pożyczka nar. b. kup. | 80 10 | 79 75 |
| Akc. kol. gal. b. kup. | 227 50 | 225 — |
| *Warszawa* 2 lutego. | | |
| Półimperyały . rubli | — | — — |
| Obligi skarbowe „ | 89 99 | 88 66 |
| „ kupon. „ | — | 1 34⅘ |
| Listy zast III okr. „ | 14 48 | 14 45 |
| „ kupon „ | — | — 6½ |
| Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „ | 67 50 | 66 25 |
| Akcye kolei żel. warsz. bydgo. „ | 79 — | — — |
| *Wrocław* 2 lutego. | | |
| Banknoty austryac. | 89⅓ | 88⅚ |
| Polskie bilety bank. | 78¼ | 77¾ |
| „ Listy zastaw. | 74⅞ | — |
| Poznań, List. zast. 4% | — | — |
| „ „ „ 3½% | — | — |
| Obligi kolei krak.-szl. | — | — |
| *Paryż* 1 lutego. | | |
| Renta 3% | 67 20 | |
| *Londyn* 31 stycz. | | |
| *Konsole* | 89⅝ | |

### *Pociągi osobowe na kolejach żelaznych*

**Odchodzą:**
z *Krakowa do Wiednia* 7 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* o godz. 3.30 po południu — do *Wrocławia* 8 rano — do *Ostrawy* (przez Bogumin, (Oderberg) do Prus) 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8 30 wieczór— do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu.
z *Szczakowy* do *Granicy* 11.16 przed południem; 2.26 po południu; 7.56 wieczór.
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

**Przychodzą:**
do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór— z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5.2 wieczór;— ze *Lwowa* 2.54 po południu; 6.15 rano z *Wieliczki* 6.20 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.33 rano; wieczór 6.40

Nakładem i zcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera* Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Antoni Rother.*